IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisja Finansów Publicznych

■ **Podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych (nr 2)**

z dnia 13 maja 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych

– podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych (nr 2)

13 maja 2020 r.

Podkomisja stała do monitorowania wykorzystania środków unijnych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Pauliny Hennig-Kloski (KO)**, przewodniczącej podkomisji Komisji, oraz posła **Marka Sowy (KO)**, zastępcy przewodniczącej podkomisji, zapoznała się z:

– Informacją Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Ministra Finansów na temat realizacji perspektywy finansowej 2014-2020 na dzień 31.03.2020 z uwzględnieniem:

– wartości podpisanych umów o dofinansowanie projektów współfinansowanych z środków UE w części wkład UE oraz wartości wypłaconych wnioskodawcom środków w części dotyczącej wkładu UE z podziałem dla wszystkich programów i osi,

– procentowego stosunku tych wartości do zakładanej dla każdego programu i osi alokacji oraz zestawienia danych z porównywalnym okresem poprzedniej perspektywy finansowej.

– Informacją Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej na temat strategii wydatkowania środków europejskich w części przeznaczonej na walkę z epidemią.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Puda** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Joanna Tańska** zastępca dyrektora Departamentu Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jan Kowalski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Szanowni państwo, witam serdecznie na pierwszym w tej kadencji Sejmu posiedzeniu podkomisji stałej do spraw monitorowania wykorzystania środków unijnych.

Na wstępie przywitam przedstawicieli ministerstw obecnych z nami w trybie *online*, czyli pana Grzegorza Pudę – sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, oraz pana Radosława Antoszka – dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Widzę, że jest z nami pani Joanna Tańska, ale gdyby pani mogła przedstawić się, kogo pani reprezentuje, bo nie mamy informacji. Prosiłabym więc o głos dla pani Joanny. … Nie słychać pani. Jeszcze chwilkę. Poprosimy informatyków o włączenie. Prawdopodobnie problem jest u pani. Może ma pani niewłączony mikrofon. Informatycy mówią, że jest pani włączona. O, teraz.

Zastępca dyrektora Departamentu Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów Joanna Tańska:

U mnie również jest włączone.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Teraz panią słyszymy. Gdyby pani mogła przedstawić się. Kogo pani reprezentuje? Poprosimy…

Zastępca dyrektora departamentu MF Joanna Tańska:

Ministerstwo Finansów. Nazywam się Joanna Tańska. Pracuję w Departamencie Instytucji Płatniczej Jestem zastępcą dyrektora.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dziękujemy bardzo. Witamy serdecznie. Witam oczywiście wszystkich posłów, którzy są tutaj z nami na Sali, jak i w trybie zdalnym. Dziękuję za obecność.

Ponieważ stwierdziliśmy, że mamy kworum, możemy rozpocząć pracę podkomisji.

Szanowni państwo, poprosiłam panią marszałek od zgodę na zwołanie tej podkomisji, ponieważ jesteśmy w takim dość ważnym momencie z punktu widzenia wydatkowania środków unijnych. W pewien sposób kończy nam się jeden okres i sposób wydatkowania środków unijnych w tradycyjnym wymiarze, znanym nam z kolejnych perspektyw programów operacyjnych. Natomiast wiemy, że w marcu, w kwietniu Sejm przyjął ustawę, która w dość istotny sposób zmieniała zasady wydatkowania środków dostępnych w ramach polityki spójności i jakby tym samym wdraża się nam pewien nowy okres. Uznaliśmy, że warto podsumować to, co udało się zrobić dotychczas, spojrzeć na szanse, zagrożenia i możliwości, a także porozmawiać o strategii wydatkowania środków – tych, które mogą być przeznaczone na walkę z koronawirusem i wydatkowane na wsparcie oraz przeciwdziałanie wszelkim kryzysom wywołanym COVID19.

Chciałabym serdecznie podziękować ministerstwu, że z wyprzedzeniem udało się przygotować materiał, który został państwu posłom dostarczony na tabletach już w dniu wczorajszym. Zachęcam do zapoznania się z nim, ale zanim może my, posłowie powiemy od siebie parę słów, oddamy głos Ministerstwu Funduszy i Polityki Regionalnej, które zaprezentuje właśnie ten materiał, przygotowaną dzisiaj dla posłów. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda:

Słychać?

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Tak, słychać pana doskonale. Możemy zaczynać.

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Dziękuję serdecznie. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowne panie i panowie posłowie, bardzo dziękuję za zaproszenie tym bardziej, że jest tak, jak pani przewodnicząca przedstawiła, to znaczy, z jednej strony kończy się nam obecna perspektywa, a z drugiej strony jesteśmy w przededniu nowej perspektywy. Do tego jeszcze doszły te trudne czasy, w ramach których wszyscy wspólnie działamy na rzecz walki z koronawirusem.

W pierwszej części chciałbym wypowiedzieć się w punkcie: Informacja, na temat postępów w realizacji programów operacyjnych polityki spójności. Bardzo się cieszę, że posłowie otrzymali informację, która została przygotowana przez departament pana dyrektora Antoszka. Natomiast może warto trochę bardziej dopowiedzieć niektóre elementy, które w tej informacji zostały przesłane.

Po pierwsze, według danych Komisji Europejskiej na dzień 4 maja Komisja Europejska wypłaciła 28 państwom członkowskim w formie płatności okresowej środki w wysokości 114,1 mld euro. Z powyższej kwoty do Polski trafiło ponad 30 mld euro i to stanowi około 40% alokacji. Tak naprawdę to znaczy, że mamy szóste miejsce wśród 28 państw członkowskich. Kwota przekazana przez Komisję Europejską do Polski stanowi 27% wszystkich wypłaconych dotychczas państwom członkowskim środków. To znaczy, że jesteśmy jednym z liderów w pozyskiwaniu środków europejskich. W Polsce z jednej

strony mamy bardzo dużą kwotę do wykorzystania, a z drugiej strony, jak państwo zaraz będziecie mogli się przekonać, wykorzystujemy te środki w sposób bardzo dobry.

W pierwszej prezentacji, którą państwo mogą zauważyć, jeżeli oczywiście jest w kolorze, to jest prezentacja pod tytułem „Środki wypłacone Polsce oraz pozostałym państwom członkowskim z tytułu płatności okresowych", Polska znajduje się po lewej stronie na pierwszym miejscu. To jest 26,9% całości Unii Europejskiej i to jest 33% średniej. Natomiast chciałbym zwrócić państwa uwagę na taki drobny zapis w prawym dolnym rogu obok „źródło, …data, …United Europe". Tam jest taka informacja „PL%6/28". To oznacza, że Polska, jeżeli chodzi o wykorzystanie alokacji, historycznie jest w najlepszym momencie, bo nigdy dotychczas nie było tak wysokich naszych notowań. Jesteśmy na szóstym miejscu spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o wykorzystanie. Natomiast warto również dodać w tym miejscu, że nad nami są państwa dużo mniejsze, ponieważ ich stopień wykorzystania jest dużo większy, wynikający bardzo często z tego, że są po prostu dużo mniejszymi krajami i im środki jest dużo łatwiej wykorzystywać. Przytoczę państwa, które nas wyprzedziły: Luksemburg, Cypr, Estonia, Finlandia i Portugalia. My jesteśmy na szóstym miejscu. To pokazuje jak gdyby, że jesteśmy pierwszym z dużych liczących się graczy, jeżeli chodzi o wykorzystanie środków europejskich. Za nami na końcowych miejscach jest na przykład Chorwacja, Rumunia czy Wielka Brytania. Wielkiej Brytanii możemy w tej chwili nie komentować, natomiast jeżeli chodzi o Rumunię, to te wskaźniki są prawie o połowę niższe.

Jeżeli chodzi o stan realizacji programów operacyjnych polityki spójności w obecnej perspektywie, to do 5 maja 2020 r. złożono 134 700 wniosków o dofinansowanie projektów na całkowitą kwotę 753,1 mld zł. Wartość dofinansowania tych projektów Unii Europejskiej we wnioskach o dofinansowanie wynosiła 465,4 mld. To stanowi ponad… prawie 140% alokacji. Od czasu uruchomienia tych programów z beneficjentami podpisano 61 685 umów. Może nie będę już tutaj w tym punkcie rozwlekał się, ale warto tylko dodać, że wartość całkowitych wydatków beneficjentów wynikająca z rozliczeń na poziomie krajowym wyniosła 202,7 mld, a dofinansowania Unii Europejskiej – 136,3 mld zł. Jak widać, te wyniki mamy bardzo dobre.

Od początku wdrażania programów w latach 2014-2020 certyfikowano do Komisji Europejskiej wydatki kwalifikowane o wartości prawie 170 mld zł. Pomimo tak znaczącego przyspieszenia w realizacji programów operacyjnych w 2020 r. niestety nadal utrzymują się różnice pomiędzy programami krajowymi i programami regionalnymi. W odniesieniu do poziomu kontraktacji różnica ta wynosi 5 punktów procentowych na korzyść programów krajowych. Czyli inaczej mówiąc, dla tych z państwa, którzy interesują się tymi środkami, niestety kontraktacja w regionach, czyli tam, gdzie są realizowane RPO, najczęściej są to urzędy marszałkowskie, realizowana jest troszkę gorzej, niż realizowane programy krajowe. Natomiast w przypadku płatności na rzecz beneficjentów i certyfikacji do Komisji Europejskiej różnice pomiędzy dwoma grupami programów są nieznaczne, właściwie moglibyśmy je pominąć.

To pokazuje państwu kolejna tabela, w której widać doskonale, w jaki sposób w tej chwili wygląda stan zaawansowania realizacji polityki spójności w Polsce. Wniosków złożonych mamy tutaj – dla tych z państwa, którzy widzą – w kolorze niebieskim, umowy podpisane – pomarańczowym, i wydatki certyfikowane. Co ważne, posługując się tymi trzema różnego typu danymi, możemy porównywać to, co możemy państwu pokazać, jak wygląda certyfikacja i alokacja w tej chwili do tego, co było w poprzedniej perspektywie finansowej, o czym będzie mowa za chwilę. Natomiast jest to jeden z takich możliwych wskaźników, aby przekonać państwa posłów i pokazać szanownej Komisji, jak wygląda sytuacja na dzień dzisiejszy.

W pkt 3 – stan realizacji zasady „N plus" warto powiedzieć, że zgodnie z danymi na 5 maja prawie we wszystkich programach wyeliminowane zostało zagrożenie utraty środków Unii Europejskiej przez Polskę w wyniku zastosowania zasady „N puls 3". Do takiej sytuacji doszło z tego, co nam wiadomo, na przykład na Słowacji. My jesteśmy w tej chwili niezagrożeni. To jest bardzo dobra informacja. Nie musimy żadnych środków europejskich na dzień dzisiejszy zwracać. Minimalne kwoty konieczne do certyfikacji do Komisji Europejskiej do końca bieżącego roku zostały przekroczone zarówno w pro-

gramach krajowych, jak i w programach regionalnych. Z naszej perspektywy bardzo istotne jest to, aby pilotować zarówno programy krajowe jak i regionalne, ponieważ nie chcielibyśmy, aby kiedykolwiek doszło do takiej sytuacji, że musimy zwracać jakiekolwiek środki finansowe Komisji Europejskiej, Unii Europejskiej.

W wykresie trzecim pokazana jest realizacja certyfikacji do Komisji Europejskiej ponad minimalne cele „N plus 3". Doskonale to widać. Tutaj, na dole, państwo posłowie mają wyszczególnione poszczególne programy: POPC, POPT, POWER, POPW, POIR i POIŚ. Jak państwo mogą zauważyć, nadwyżka to jest plus ponad 4 mld – prawie 4,1 mld, co powoduje, że nie ma w tej chwili zagrożeń, jeżeli chodzi o zwrot środków. Natomiast jeżeli chodzi o realizację certyfikacji do Komisji Europejskiej, ponad minimalne cele „N plus 3" do wykonania do końca 2019 r. z programów regionalnych mamy nadwyżkę ponad 2,6 mld zł. Tu na czerwono podkreślono jedynie kujawsko-pomorskie. Tam jednak coś nie za bardzo zafunkcjonowało i mieliśmy mały problem.

Jeżeli chodzi o porównanie realizacji polityki spójności w perspektywie obecnej i poprzedniej, czyli w latach 2007-2013 i 2014-2020, porównano dane z analogicznych okresów wdrażania programów. Po prostu jest to najbardziej wiarygodny sposób porównywania tego, w jaki sposób funkcjonuje obecna perspektywa. W tabeli… w kontraktacji możemy zobaczyć stan na 5 maja 2020 r. Uwzględnione są tutaj umowy o dofinansowanie składane do Unii Europejskiej jako procent alokacji na lata. W takim podejściu lepsze tempo kontraktacji odnotowuje się w bieżącej perspektywie w przypadku programów krajowych. Różnica to około 3 punkty procentowe. W odniesieniu do RPO obecne tempo jest trochę niższe, niż miało to miejsce w okresie 2007-2013 o około 2 punkty procentowe. Oczywiście nie jest to dużo, ale przy skali środków, jakie mamy do wydatkowania warto na to zwrócić uwagę, że jednak programy regionalne w trochę mniejszym stopniu realizują kontraktację. Jak państwo widzicie na wykresie, kolorem niebieskim zaznaczona jest perspektywa obecna, a kolorem pomarańczowym – perspektywa uprzednia czy poprzednia.

Na kolejnym wykresie, żeby można było uzmysłowić sobie, jak wygląda kontraktacja 2014 i 2007-2013 w krajowych programach operacyjnych, stan na 5 maja, mogą państwo posłowie i szanowna Komisja może zobaczyć tę różnicę, ale ta różnica również jest mniejsza. Natomiast łatwo tutaj zauważyć, że w obecnej perspektywie ta sytuacja wygląda lepiej niż było to w perspektywie poprzedniej. Podobnie jest, jeżeli popatrzymy na kontraktację 2014-2020 i 2007-2013. Tutaj porównujemy regionalne programy operacyjne tak samo na dzień 5 maja. Widać tutaj, że jednak te programy regionalne nieznacznie, ale w sposób jednak niższy mają zapewnioną kontraktację w stosunku do tego, co było w poprzedniej perspektywie finansowej.

W tym punkcie można jeszcze dodać wydatki. Jeżeli chodzi o wydatki, to poziom certyfikacji w analogicznym okresie był o blisko 6 punktów procentowych wyższy w poprzedniej perspektywie finansowej, przy czym wpływ na tę różnicę może mieć znacznie niższy poziom certyfikacji wydatków w przypadku regionalnych programów operacyjnych, bo liczymy sumę wydatków. Różnica ta wynosi blisko 20 punktów procentowych. To już jest taka różnica, na którą warto zwracać uwagę. W przypadku programów krajowych obecny poziom certyfikacji wydatków do Komisji Europejskiej jest zbliżony czy też podobny do okresu programowania 2007-2013. Nieznaczna różnica wynosi tylko 1 punkt procentowy,

Szczegółowe dane mają państwo oczywiście w postaci kolejnego wykresu – wykresu 8. Tutaj można zauważyć, z czego… to znaczy, na czym polega i jak wygląda ta różnica. Natomiast na tych wszystkich wykresach widać również, że rośnie to mniej więcej podobnie, to znaczy, zarówno certyfikacja do Komisji Europejskiej w latach 2007-2013, jak i w 2014-2020 powiększała się mniej więcej równomiernie. Natomiast niestety jednak programy krajowe rozwijają się dużo szybciej niż programy regionalne.

Jeżeli chodzi o certyfikację w 2014-2020 i 2007-2013, czyli porównanie tych krajowych, to widać tutaj, że jest ten procent, o którym była mowa, niecały procent różnicy, w związku z czym widać, że te różnice są dużo mniejsze, aniżeli porównalibyśmy to do sytuacji w regionalnych programach operacyjnych. Na dole porównywaliśmy, jak państwu wcześniej powiedziałem, te same okresy, czyli kwartalnie w poszczególnych

latach. Piki, które można zauważyć, wynikają prawdopodobnie z zakończenia któregoś z kwartałów. Wcześniej były tutaj dosyć widoczne wzrosty. Teraz było to bardziej równomiernie.

Na wykresie 10 porównaliśmy certyfikację krajowych programów operacyjnych. I tu niestety jest sytuacja, o której powiedziałem. Jeżeli państwo obserwujecie te wykresy, to te nożyce rozjeżdżają się tutaj dość mocno. 43,2% na koniec maja, przepraszam, na 5 maja w stosunku do tego, co było w latach 2007-2013. To pokazuje, że certyfikacja, czyli samo takie zaangażowanie regionów w podpisywanie umów jest na dużo niższym poziomie, niż to było wcześniej.

Na kolejnej stronie, w tabelce – Stan wdrażania programów operacyjnych, mogą państwo posłowie zapoznać się z każdym z RPO w swoim okręgu. Przygotowaliśmy to specjalnie z myślą o tym. Każdy poseł – również jestem posłem i wiem, że koszula bliższa ciału – chciałby dowiedzieć się, jak wygląda certyfikacja i finansowanie w jego okręgu. Oprócz tego dodaliśmy tutaj Program Operacyjny Wiedza, Edukacja i Rozwój, Pomoc Techniczna, Infrastruktura i Środowisko – proszę pamiętać, że Program Infrastruktura i Środowisko to jest największy program – Inteligentny Rozwój, Polska Cyfrowa, Polska Wschodnia. Wymieniliśmy również wszystkie RPO, które w tej chwili są dysponentami środków finansowych, a na dole sumę. Proszę pamiętać, że kwoty w tabelkach podane są w milionach. W związku z tym jeżeli mamy siedemset… to jest suma, na przykład końcowa suma, wartość ogółem 753 065, więc w sumie wychodzi w miliardach.

Jeżeli chodzi o pomoc na podstawie rozporządzenia, to może być udzielana zarówno na cele obrotowe, jak i inwestycyjne. Warto tu…przepraszam, jeszcze momencik. Ominąłem jedną ważną istotną rzecz. Jeżeli chodzi o informację na temat działań dotyczących skutków walki z pandemią, czyli to, co jest w pkt 2, chcielibyśmy przedstawić szeroki wachlarz informacji dotyczących działania naszego ministerstwa – Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, które zostały przewidziane i będą realizowane, które są już wdrażane i realizowane, jeśli chodzi o walkę z COVID.

Nie wiem, bo to zależy od pani przewodniczącej, ale myślę, że to była pierwsza część informacji. Może zrobilibyśmy tak, że jeżeli ktoś z państwa posłów ma pytania do pierwszej części, to chętnie będziemy odpowiadać, a później może przedstawimy informację na temat działań Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Jeśli pani przewodnicząca uważa, że może lepiej przedstawić razem, to będziemy…

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Nie, jestem zdania, że teraz zrobimy kropkę, panie ministrze, i omówimy sobie tę część, a w dalszej kolejności przejdziemy do drugiego tematu. Czy ktoś z państwa… W międzyczasie dotarł do nas przedstawiciel Związku Miast Polskich – witamy serdecznie – pan Marek Wójcik. Za chwilę oddamy głos przedstawicielowi – można powiedzieć – regionów. Natomiast czy ktoś z państwa połączonych zdalnie chciałby zabrać jeszcze głos w ramach uzupełnienia tego, co powiedział pan minister? Nie widzę. W związku z tym panie Marku, witamy serdecznie. Jeżeli chce pan zabrać głos, to proszę bardzo.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, państwo posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, dziękuję za udzielenie mi głosu. Muszę się pochwalić, że pokonałem wiele trudności, żeby dotrzeć do tego budynku, który dzisiaj jest zamkniętą twierdzą, ale cieszę się, że jestem z państwem. Bardzo dziękuję pani przewodniczącej i panu ministrowi za przygotowanie tej informacji. Jako samorządy terytorialne na bieżąco współpracujemy z resortem w realizacji programów operacyjnych. To zresztą widać przy okazji tych sprawozdań. Chciałbym natomiast prosić pana ministra, żeby jednak był mniej stanowczy, jeśli chodzi o deklaracje i tezę, którą pan minister kilkakrotnie wygłosił, że to wdrażanie programów narodowych… krajowych przebiega w o wiele szybszym tempie niż regionalnych. Tak nie jest. Proszę popatrzyć na certyfikację. Otóż najsłabiej certyfikowane są programy krajowe. Zarówno Polska Cyfrowa, jak i… Inteligentny Rozwój – 28% i zaledwie 23% Polska Cyfrowa. Najsłabsze województwo kujawsko-pomorskie, które pan minister wywołał, to prawie 30%. W związku z tym to nie jest tak, że mamy tutaj duży dystans do programów krajowych. Jeżeli chodzi o certyfikację, moim zdaniem jest chyba najlepszym

wskaźnikiem do oceny stanu zaawansowania. W programach krajowych i regionalnych jest mniej więcej taki sam stopień zaawansowania. Tu nie ma jakichś większych różnic i stąd ośmieliłem się prosić pana ministra, którego nadzwyczaj szanuję, żeby zechciał jednak nie używać argumentu, że w programach regionalnych jest gorzej.

Natomiast z całą pewnością zgadzam się z tym, że stopień certyfikacji programach regionalnych w tej perspektywie jest znacząco inny niż w podobnym okresie poprzedniej perspektywy, ale proszę też pamiętać, że okres przede wszystkim lat 2016 i 2017 to był okres powtórnej weryfikacji regionalnych programów operacyjnych. Z tego powodu mieliśmy, że tak powiem, obowiązkowe przyhamowanie w większości regionów. Trzeba było na nowo konsultować z Komisją Europejską regionalne programy operacyjne i można powiedzieć, że to mniej więcej kosztowało nas okres około roku. To według mnie jest merytoryczna przesłanka do tego, żeby patrzeć na stopień zaawansowania jednak z większym spokojem i nie denerwować się tym, że nie jest to sześćdziesiąt parę procent w momencie, w jakim jesteśmy dzisiaj, a zaledwie średnio 44%. To jest taka forma usprawiedliwienia sytuacji, która w obecnie ma miejsce.

Chcę również podziękować za możliwość korekt w regionalnych programach operacyjnych. Niestety, ale to nie przebiega bez żadnych kłopotów. W dalszym ciągu są problemy dotyczące tego, w jaki sposób przeprowadzać tę operację, i w jakim kierunku, na co można środki przesuwać. Wciąż jest mnóstwo pytań dotyczących tej kwestii, szczególnie wtedy, kiedy nie do końca jest przesądzone, na ile można wiązać dane przesunięcie z COVID-19 lub nie. Ta granica nie jest przejrzysta, a my w samorządach chcemy zachować się w sposób przejrzysty, po to żeby nie było potem problemów. Musimy trzymać się przepisów prawa i dlatego zgłaszam również tę kwestię, że samorządy terytorialne mają pewien kłopot przy przesunięciach środków. Cieszę się jednak, że przesunięcia następują. Natomiast państwo współpracujecie na co dzień z województwami, więc również wiecie o tym, że adresują do was sporo pytań w tym zakresie.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Poproszę również o głos później, bo nie ukrywam, że nas w samorządach nieprawdopodobnie interesuje nas przyszłość, a szczególnie życie po COVID. W związku z tym chciałbym prosić panią przewodniczącą o możliwość zabrania głosu w tym punkcie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dziękuję bardzo przedstawicielowi Związku Miast Polskich. O głos prosił również pan poseł Marek Sowa. Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, również kilka słów ode mnie. Panie ministrze, pierwsza uwaga. Monitoruję obszar wdrażania funduszy od kilku lat. Po pierwsze, chcę powiedzieć, że nigdy nie było żadnego zagrożenia, jeśli chodzi o wypełnienie jakichkolwiek kryteriów, które trzeba było spełnić. Nie było takiej sytuacji w roku 2018, 2019 i 2020. Kampania z jesieni 2018 r. spotkała się ze stanowczym sprzeciwem i protestem Komisji Europejskiej Polityki do Spraw Regionalnych. To było działanie polityczne, więc o tym trzeba całkowicie zapomnieć, bo ono z faktami absolutnie nie miało nic wspólnego.

Druga rzecz. Nie zaobserwowałem również żadnego, że tak powiem, przyspieszenia w roku 2020. Te słowa są po prostu niepotrzebne. Po prostu cztery miesiące 2020 r. są normalnym okresem wdrażania funduszy europejskich. Powiem panu tylko, że na przykład programy regionalne na koniec 2019 r. miały średnią kontraktację na poziomie 79,6, a płatność wynosiła 38%. Mam również wszystkie dane z programów regionalnych. Jeśli coś przyrasta o 3% przez 4 miesiące, to szału nie ma, tak delikatnie powiem, ale też od razu zaznaczę, że nie musi być. Nie musi być, bo jesteśmy już powoli w końcowej fazie wdrażania. Zresztą po kryzysie związanym z koronawirusem – to będziemy mieli w drugim punkcie – kwestia rozliczenia w ogóle całego programu czy wydatkowania środków finansowych dostępnych w funduszach europejskich nie stanowi absolutnie żadnego problemu. To po prostu nastąpi prawdopodobnie wcześniej i ta dynamika… różnica między poprzednim okresem programowania a obecnym z racji większej elastyczności i możliwości stuprocentowego finansowania pewnych działań dzisiaj z Funduszy Europejskich… to po prostu będzie działało, że tak powiem, na korzyść

obecnego okresu programowania i na pewno w kolejnych miesiącach będzie miało miejsce spiętrzenie tej dynamiki.

Natomiast również nie dziwi to, że jesteśmy liderem w pozyskiwaniu, jak to pan minister powiedział – funduszy europejskich spośród krajów europejskich. Tak, to prawda. To jest absolutna zasługa – muszę powiedzieć – rządu Donalda Tuska, Koalicji Platformy Obywatelskiej i PSL, która w 2014 r. po prostu pozyskała 83,6 mld euro tylko w ramach polityki spójności. 26% wszystkich środków dostępnych w ramach polityki spójności trafiło do naszego kraju – jedna czwarta. To siłą rzeczy musi powodować, że będziemy pozyskiwali. Nie przypisujmy sobie tego za żadną zasługę, bo mówiąc szczerze, byłoby czymś niedobrym, gdybyśmy po prostu przyznanych środków nie wykorzystali. Akurat mam głęboką wiarę w Polaków, w to, że są w stanie – że tak powiem – sprostać takiemu wyzwaniu inwestycyjnemu czy rozwojowemu i wszystkie fundusze bardzo dobrze zainwestujemy. Tutaj czas tak, jak powiedziałem, nie jest najistotniejszy, bo mamy jeszcze 3 lata na wydatkowanie tych funduszy, więc jak patrzymy na taki moment w czasie, w którym się znajdujemy, to sytuacja obiektywnie jest bardzo, bardzo bezpieczna.

Wydaje się, że najważniejsze są dwa elementy. Nie ma co mówić o obawach. Oczywiście zawsze jest jakaś konkurencja między regionami. Tak było poprzednio i tak jest dzisiaj. Oczywiście jeżeli ktoś jest maruderem, to ambicja nie powinna mu na to pozwalać. Powinien zrobić wszystko, żeby sytuację poprawić. Bycie na ostatnim miejscu nigdy nie jest przyjemną rzeczą. Chyba każdy z nas ma taką świadomość. Myślę, że regiony czy programy krajowe, które idą po prostu powoli, powinny mieć dużo większe poczucie odpowiedzialności. Natomiast w moim przekonaniu sytuacja jest bardzo bezpieczna. Najważniejsze są dwa elementy – efektywność zainwestowania tych funduszy. To jest pierwszy element. Drugi element związany z COVID, z kryzysem, czyli wsparcie gospodarki tak, abyśmy ten kryzys przezwyciężyli jak najmniejszym kosztem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. O głos prosił też pan poseł Czesław Siekierski. Panie pośle, rozumiem że… Nie ma problemu. Rozumiem, że pan również chciałby zabrać głos. W takim razie proszę bardzo. Prosiłabym jednak do mikrofonu.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-Kukiz15):

Po pierwsze, chodzi o obecną trudną sytuację i udział środków własnych w samorządach. Czu prawdą jest to, że niektóre samorządy wycofują się z projektów, nie mając środków z przeznaczeniem na udział własny? Poruszałem tę kwestię mówiąc, że może PFR czy inni udzielili pewnego wsparcia tym samorządom, które nie mają takich środków.

Po drugie, czy wybory samorządowe i zmiany osobowe, które się tam odbywały, bo wiadomo, że odbywały się, wpłynęły w jakiś sposób na… zdestabilizowały trochę tempo wykorzystywania środków w województwach?

Czy jest jakaś zmiana orientacji nowej Komisji? Wiem, że to ustalone programy i nie powinno być raczej, ale to pewnie się przełoży… Skoro jest nowa komisja, to będzie się to przekładało nie tylko na nowe programowanie, na nowe ramy finansowe, ale także na bieżące zmiany.

Nie przeglądałem państwa informacji, za co bardzo przepraszam, ale jesteśmy w roku 2020, a więc kończy się perspektywa. Wiem o okresie „N plus 3”, ale czy rzeczywiście… Mam również mam świadomość, że nowa perspektywa została przyjęta w grudniu 2013 r. W związku z tym rok 2014 był właściwie rokiem pustym. Zanim uruchomi się program i projekty, zanim ogłosi się przetargi… To jest normalne opóźnienie, więc zawsze brałem samorządy i kraje w obronę, że wykorzystanie w 2020 r. nie jest takie, jak by się chciało, żeby było. To jest zrozumiałe, że końcówka jest bardziej bogata w realizację. W związku z tym czy grozi nam gdzieś jakieś niewykorzystanie środków czy raczej tylko gdzieś się o tym słyszy…, bo rozumiem, że państwo mówiliście tylko o sprawach Funduszu Spójności i nie mówiliście o WPR i PROW, bo tam jest jeszcze inna sytuacja. Czy również to monitorujecie czy raczej… Ministerstwo Finansów pewnie tak, ale ministerstwo, jeśli chodzi… Zapewne tak, szczególnie jeśli chodzi o sprawy PROW. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Procedowaliśmy ustawę – pewnie pan minister o tym powie – która z okazji zaistnienia trudności wywołanych COVID-19 wprowadzała luzowanie pewnej polityki wydatkowania środków z programów operacyjnych. Jedną z tych zmian było zwolnienie z wkładów własnych. Ustawa przyjęła takie rozwiązanie, ale pewnie zaraz pan minister odpowie panu posłowi na pytanie. Pan poseł Mirosław Suchoń. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, rzeczywiście dotarcie dzisiaj na posiedzenie komisji przypominało jakiś tor przeszkód prawdopodobnie zorganizowany na okoliczność tej komisji. Ale udało nam się go pokonać i dobrze, ponieważ to są niezwykle ważne tematy.

Przechodząc do meritum, panie ministrze. chciałem poruszyć temat stanu wdrażania programów operacyjnych w poszczególnych województwach programów. Poziom wdrażania jest różny. Różnice są zaskakująco duże – od 33% do powyżej 50% – więc to również daje do myślenia na temat z jednej strony, dlaczego jest taka sytuacja, a z drugiej strony, jakie można przedsięwziąć kroki, żeby te województwa, które nie radzą sobie z wdrażaniem, mogły wdrażać programy szybciej. Proszę o odpowiedź na pytanie, czy państwo monitorują ten poziom wdrażania i czy analizują przyczyny, dla których w niektórych województwach idzie to gorzej niż w innych.

Mam konkretne pytanie. Województwo śląskie – jeden z największych beneficjentów, ale również jedno z województw, które właśnie najsłabiej sobie radzi, jest drugie od końca. Pytanie: jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Czy ministerstwo to monitoruje? Jakie środki ministerstwo przedsięwzięło bądź zamierza przedsięwziąć, żeby województwo lepiej sobie radziło? Czy prowadzone są jakieś konsultacje w tej sprawie? To rzeczywiście największy beneficjent, którego mieszkańcy mogą zyskać *de facto* w skali kraju najwięcej, ale widać wyraźnie, że tam to nie idzie. Prosiłbym więc o ewentualną informację.

Mam również prośbę. Ponieważ pan minister był uprzejmy operować i odwoływać się do przesłanej prezentacji, my tę prezentację mamy tylko w wersji czarno-białej…, no, może w skali szarości. Gdyby pan minister był uprzejmy spowodować, aby ministerstwo przesłało wersję – powiedziałbym – na której rzeczywiście widać te kolory i można się dokładnie zapoznać z informacją? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dziękuję panu posłowi. Przekażemy obie uwagi panu ministrowi. Faktycznie… pan tak pięknie mówił obrazowo o kolorach, których niestety nie mogliśmy zobaczyć, więc na przyszłość poprosimy, jeżeli byłoby możliwe, otrzymać kolorowy materiał, bo w przypadku wykresów rzeczywiście ma to znaczenie, ponieważ barwnie obrazują prezentację.

Natomiast jeśli chodzi o panią marszałek, to również zwrócimy się z prośbą, aby umożliwić dostęp do budynku, a co za tym idzie wstęp na posiedzenie komisji zarówno posłom, jak i gościom z zewnątrz, bo dzisiaj chyba dobre 15 minut minęło, zanim udało mi się dotrzeć na posiedzenie Komisji.

Szanowni państwo, wracając do meritum sprawy. To, co mnie osobiście, panie ministrze martwi, to jest to, że przynajmniej jeżeli chodzi o certyfikację, gorzej idą nam bardzo istotne w gruncie rzeczy programy nakierowane na rozwój technologiczny, czyli Inteligentny Rozwój i Polska Cyfrowa. Są to programy, które są dużo poniżej – można powiedzieć – większości regionów. Gdyby pan mógł powiedzieć, jak widzicie wykonanie w tych obszarach i czy są tu jakieś zagrożenia, ponieważ sytuacja wygląda tak, że przynajmniej do czasu kryzysu postęp technologiczny na świecie szedł w zawrotnym tempie. Przechodzimy pewną rewolucję cyfrową. Widać, że w tych obszarach mamy gorsze wykorzystanie środków europejskich. Podobnie jak program Wiedza, Edukacja, Rozwój, który również – myślę – mógłby iść w nieco lepszym tempie.

Jeżeli chodzi o wydatkowanie środków, faktycznie idziemy w tempie – można powiedzieć – podobnym do perspektywy unijnej 2007-2013, ale jednak mimo wszystko ta certyfikacja jest na niższym poziomie. Biorąc pod uwagę dzisiaj szczególny czas, w którym się znajdujemy, myślę, że moglibyśmy mieć istotne problemy z wydatkowaniem środków

w terminie na projekty, które wygrały, objęte są dofinansowaniem i zostały zakontraktowane, gdyby nie poluzowanie polityki wydatkowania środków unijnych. Myślę, że wiele podjętych działań w oparciu o środki europejskie miałoby problem dzisiaj ze spełnieniem pewnej dynamiki inwestycyjnej czy też potem efektów podjętych inwestycji. Jak wiemy, zwłaszcza środki wydatkowane w regionach objęte są dość dużym reżimem, jeżeli chodzi o przyjętą punktację i efektywność. Dzisiaj, jak rozumiem, przyjęte luzowanie polityki spójności i warunków, nad czym pracowaliśmy właśnie w kwietniu, to umożliwia. Natomiast śmiem twierdzić, że w warunkach epidemii, gdyby polityka nie została przez Komisję Europejską poluzowana, a nie wdrożylibyśmy tego w dość szybkim tempie, mógłby być spory problem z wydatkowaniem. W tych warunkach, w których dzisiaj działamy, środki można wydawać bardzo szybko, projekty mogą mieć zmieniane warunki kontraktacji i mogą wydłużać się w czasie, nie spełniać norm albo na przykład regiony mogą nie przeznaczać wkładu własnego, zdecydowanie ułatwiają i nie wyobrażam sobie – powiem szczerze – panie ministrze, żebyśmy choć złotówki z tych środków nie wydali.

O tym, na co jeszcze wydamy w związku z walką z epidemią, porozmawiamy za chwilę, bo pewnie już za moment będziemy przechodzić do tego tematu. Żeby za chwilę nie zabierać ponownie głosu, chciałabym zauważyć, pan ze Związku Miast Polskich poruszył już ten problem, że pewne szerokie pojęcie ujęte w ustawie o wydatkowaniu środków unijnych, która luzowała politykę wydatkowania pieniędzy, sprawia dzisiaj, że samorządy mają problem z dostrzeżeniem granicy i doszczegółowieniem warunków, kiedy programy operacyjne mogą być modyfikowane, a kiedy nie, na jakich zasadach i warunkach. Chciałam zapytać przedstawicieli obu stron, po pierwsze, na ile współpraca w wyjaśnieniu i doszczegółowieniu zapisów ustawy, którą przyjęliśmy, idzie na bieżąco? Na ile – że tak powiem – problemy są na bieżąco rozwiązywane, bo w gruncie rzeczy dzisiaj czas wydatkowania i trafność wydatkowania tych środków będzie decydować o trafności ich zainwestowania i zainwestowania na czas w najważniejsze obszary, czyli pomoc przedsiębiorcom a także pomoc personelowi medycznemu, chociażby w codziennych sprawach, jak np. zaopatrzenie w środki ochrony indywidualnej. Wiemy, że regiony właśnie ze środków europejskich ściągały już własnym sumptem środki ochrony indywidualnej do poszczególnych województw, aby zaopatrywać chociażby te szpitale, które dzisiaj nie są szpitalami jednoimiennymi. ale działają często pod marszałkami czy też w ogóle pełnią rolę szpitali wojewódzkich. Na ile ten proces przebiega sprawnie i na ile regiony sprawnie wydatkują środki z programów operacyjnych, które mogą przeznaczać na walkę z COVID-19? Gdyby pan minister mógł nam opowiedzieć trochę o tym, ile z tej puli zostało na te cele, ale przede wszystkim, jak sprawnie przebiega proces wydatkowania środków tak dzisiaj bardzo potrzebnych?

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pokrótce chciałbym się odnieść do tych kilku pytań, które państwo posłowie i pan przewodniczący zdążyli zadać. Jeżeli chodzi o współpracę, to tak, jak pan przewodniczący Związku Miast Polskich zadeklarował, z naszej strony również jest pełna chęć współpracy. Zresztą ta współpraca, co można było usłyszeć ze strony przewodniczącego Związku Miast Polskich, przebiega bardzo dobrze. Naszym zdaniem również. To znaczy, oczywiście wiadomo, że jeżeli dwie strony chcą dochodzić do porozumienia i próbować znaleźć konsensus, jeśli chodzi o rozwiązania, to współpraca wygląda zawsze dużo lepiej. W związku z tym bardzo dziękuję za tę deklarację. Z naszej strony również deklarujemy, że jeżeli jest lub będzie taka potrzeba, to oczywiście jesteśmy otwarci i gotowi do współpracy. Również, jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania regionów dotyczących sposobu wydatkowania środków oraz tego, na co te środki można przeznaczyć, o czym zaraz będę mówił, i w jaki sposób będzie to trzeba rozliczać, nikomu chyba tak, jak regionom i Ministerstwu Funduszy i Polityki Regionalnej, nie zależy na tym, aby przejrzystość została zachowana. Nam, jak samym regionom, zależy tak samo, żeby można było środki wydatkować w sposób przejrzysty i taki, aby nie było możliwości podejrzewania kogokolwiek o jakiekolwiek złe ich wydatkowanie. Po prostu pilnujemy tego, aby udało się te środki wykorzystać jak najlepiej. Można jeszcze… tym bardziej że jest tak trudny okres, w którym samorządy jednak

nagle zderzają się z problemem koronawirusa i bardzo często jest tak – o czym mówiła pani przewodnicząca – że regiony również swoimi siłami i swoim sumptem chcą przekazać część środków finansowych na walkę z wirusem.

Jeżeli chodzi o pytania państwa posłów, przepraszam, panów posłów, to jeżeli chodzi o zarzut, który tutaj padł dotyczący tego, że nie ma różnicy między programami krajowymi a regionalnymi, nie będę tego komentował, bo myślę, że to wynika z naszej prezentacji, ale chciałbym zauważyć, że na jednym ze slajdów dosyć mocno widać tę różnicę. Mówię o stronie 9 i wykresie 10. Oczywiście rozumiem uzasadnienie. Powołam się na słowa pana przewodniczącego Związku Miast Polskich, że być może to z tego wynika. Ja po prostu stwierdzam fakt, że tak jest na dzień dzisiejszy. Nie szukam winnych tego, co się stało. Winnych należałoby raczej szukać wśród osób, które zajmują się tym bezpośrednio w obszarach, w których ta kontraktacja i certyfikacja wygląda trochę słabo. Natomiast wiem, że pan poseł Sowa ma dużą wiedzę. Zresztą niegdyś współpracowaliśmy w jednej komisji i doskonale pamiętam, że wielokrotnie pan podnosił tematy europejskie, więc myślę, że i tym razem ta wiedza jest panu posłowi przydatna.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Siekierskiego o wsparcie dla samorządów, czy jest jakaś zmiana orientacji oraz czy rzeczywiście nowa perspektywa będzie… nowa, czyli jak rozumiem, ta obecna… Czy grozi nam niewykorzystanie środków? Może od końca. Jeżeli chodzi o niewykorzystanie środków, sytuacja jest pod kontrolą. Na dzień dzisiejszy nie widzimy takich zagrożeń, tym bardziej że tak, jak pani przewodnicząca mówiła, część możliwości wydatkowania środków europejskich jest w pewnym stopniu bardziej uelastyczniona, co powoduje, że przynajmniej jeżeli chodzi o część regionów oraz niektóre krajowe programy operacyjne, udaje się tak przesunąć środki finansowe, aby zaspokajać potrzeby tych, którzy ich najbardziej dzisiaj potrzebują. Z naszej perspektywy to jest akurat bardzo korzystne. Mówię „z naszej perspektywy" jako kraju i ministerstwa.

Nie widzimy również zagrożeń jeżeli chodzi o wykorzystanie środków w naszych krajowych programach operacyjnych i regionalnych. Natomiast to jest sytuacja na dzisiaj. Proszę pamiętać, że czasu na wykorzystanie tych środków jeszcze zostało. W związku z tym sytuacja jest dosyć dynamiczna. Jest tak, że okres największego wykorzystania środków europejskich jest już trochę za nami, bo jesteśmy pod koniec tej perspektywy finansowej, ale proszę także pamiętać, że wchodzimy w jej najtrudniejszy etap, czyli końcówkę, od której właśnie zależy, czy uda się nam wykorzystać wszystkie środki finansowe, które były w polskiej dyspozycji. Na dzień dzisiejszy nie ma takiego zagrożenia, żebyśmy środków nie wykorzystali. Proces kontraktacji i certyfikacji przebiega bardzo dobrze. Można powiedzieć, że na horyzoncie nie widać żadnych większych zagrożeń. Oczywiście możemy się spierać o to, czy w regionach czy w programach krajowych ta sytuacja wygląda tak czy inaczej. Najważniejsze z perspektywy kraju jest to, aby wszystkie środki zostały wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem i żebyśmy nie musieli wstydzić się za to, że jakaś jedna złotówka czy jedno euro zostało niewykorzystane. Z naszej perspektywy, z perspektywy ministerstwa, walczymy o każde euro, aby zostało najpierw zakontraktowane, a potem certyfikowane.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Mirosława Suchonia, odpowiem tak, to prawda, monitorujemy cały czas i badamy przyczyny, ponieważ regiony mają różne problemy. Regiony nie są identyczne. Bardzo często dostają te same środki finansowe, ale inaczej wydatkuje województwo śląskie a inaczej kujawsko-pomorskie. To wynika również ze specyfiki tych województw. Inaczej jest na przykład, jeżeli chodzi o województwo mazowieckie. Wiadomo, że Polska jako kraj nie jest jednorodna, nie jest jednolita. Mamy różne cechy regionów. Po prostu one są różnorodne.

Jeżeli chodzi o samą współpracę – pan akurat pytał o województwo śląskie, doskonale wiem, że pan poseł pochodzi z tego województwa, z pięknego miasta Bielsko-Biała, więc znamy się z tego samego miasta – panie pośle sytuacja wygląda tak, że jeżeli chodzi o współpracę z panem marszałkiem województwa, ta współpraca wygląda bardzo dobrze. Myślę, że on to potwierdzi.

Nasze ministerstwo robi wszystko, żeby wspierać nie tylko województwo śląskie, ale wszystkie regiony w całym kraju. Współpracujemy ze wszystkimi regionami. Jeżeli chodzi o szczegóły, to dopowie jeszcze pan dyrektor Antoszek, ale jeżeli popatrzyć na to,

w jakim stopniu te środki są wykorzystane w województwie śląskim i na priorytety, to nie wygląda to źle. Natomiast w tej chwili jesteśmy w takiej sytuacji, w której musimy dojść do pewnych kluczowych porozumień właśnie z regionami, także w ramach krajowych programów operacyjnych odnośnie do przenosin środków finansowych, o czym zaraz będę mówił.

Na pytania pani przewodniczącej dotyczące programów Inteligentny Rozwój, Polska Cyfrowa, Wiedza, Edukacja i Rozwój z grubsza odpowie również pan dyrektor Antoszek…może trochę bardziej szczegółowo. Jeżeli jednak chodzi o warunki epidemii, to oczywiście pani przewodnicząca słusznie zauważyła, że została uelastyczniona możliwość przekierowywania strumienia pieniędzy na walkę z koronawirusem. To oczywiście jest prawda. Natomiast jeśli chodzi o to stwierdzenie, że mogłyby być problemy z wykorzystaniem tych środków, to tego nie wiemy. Na tym etapie, w tej chwili, nie widać było zagrożeń, jeżeli chodzi o wykorzystywanie środków europejskich. Przynajmniej z perspektywy naszego ministerstwa na tyle, na ile mogę powiedzieć, nie mamy wiedzy na ten temat, że jeżeli te środki nie zostałyby przesunięte, to certyfikacja byłaby na niższym poziomie. Warto również dodać, że to, co zostało zrobione, jeżeli chodzi o zakres walki z korona wirusem, przyczynia się do tego, że może nie tyle, że nie będzie, co może będzie w sposób dużo prostszy i łatwiejszy dla regionów i dla niektórych elementów programów krajowych przesuwanie środków finansowych z inwestycji na przykład na walkę z koronawirusem. Trzeba tu powiedzieć, że przesunięcie tych środków dotyczy tych inwestycji, które nie zostały zakontraktowane, więc ta pula jest dosyć mocno ograniczona. Zgadzam się z panią przewodniczącą, jeżeli chodzi o pomoc przedsiębiorcom i personelowi medycznemu. To są w tej chwili największe wyzwania, przed którymi stoimy.

Myślę, że w tym punkcie to tyle. Jeżeli będą jeszcze jakieś bardziej szczegółowe pytania, to oczywiście państwu odpowiem. Proszę jeszcze pana dyrektora Antoszka o to, aby dopowiedział o dwóch elementach dotyczących bezpośrednio województwa śląskiego i odpowiedział na pytanie dotyczące Inteligentnego Rozwoju i Polski Cyfrowej, czy są zagrożenia w tych programach, oraz programu Wiedza, Edukacja i Rozwój. Bardzo serdecznie dziękuję państwu posłom za te pytania. Jeżeli będą kolejne, to oczywiście jesteśmy do dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Zanim pan dyrektor zabierze głos, Pan poseł Sowa chciałby jeszcze zadać pytanie uzupełniające. Pan poseł Sowa, proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie ministrze, mam takie pytanie, czy ministerstwo podejmowało już decyzję o wyrażeniu zgody na kontraktację dla programów krajowych i programów regionalnych i czy ewentualnie macie na ten cel zabezpieczoną jakąś sumę środków finansowych. Taka sytuacja tak czy inaczej nastąpi. Z tego, co pamiętam, w przypadku tej poprzedniej perspektywy nadkontraktacja wynosiła bodajże 8%. To pozwala – że tak powiem – bardziej elastycznie prowadzić politykę i zmniejsza do absolutnego minimum możliwość niewykorzystania środków finansowych. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Odpowiadając, jeżeli można, pani przewodnicząca,…

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Te działania trwają. To znaczy, z informacji, które posiadam, wynika, że w tej chwili trwają analizy. Zastanawiamy się nad tym, w jaki sposób zrobić to najlepiej. Jeżeli chodzi o szczegóły… Panie pośle, gdyby chciał pan bardziej szczegółowo, to myślę, że pan dyrektor Antoszek odpowie panu na to pytanie. Natomiast sytuacja jest taka, że w tej chwili stoimy przed dość trudnymi wyzwaniami związanymi z walką z koronawirusem. Jak państwo doskonale wiecie, musimy przeznaczać część środków finansowych na walkę z koronawirusem. Chcemy to zrobić jak najsprawniej. Przeznaczamy je z programów operacyjnych – zarówno krajowych, jak i regionalnych programów operacyjnych. Nato-

miast jeżeli chodzi o samą nadkontraktację, to jesteśmy w tej chwili na etapie konsultacji i analiz, w jaki sposób zrobić to tak, aby w jak najmniejszym stopniu uszczuplić budżety tak, żeby to było dobre… Trzeba po prostu pogodzić procesy inwestycyjne, programy operacyjne i to, co będzie w przyszłości. Pana dyrektora Antoszka proszę o to uszczegółowienie.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Może pan dyrektor odpowie, bo panu ministrowi nie udało się. Prosimy o odpowiedzi na wszystkie pozostałe kwestie.

Dyrektor Departamentu Koordynacja Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Radosław Antoszek:

Jeśli mnie słychać, gdyby ktoś mógł mi pomachać, że wszystko jest w porządku i że jestem… O, bardzo dziękuję. Szanowni państwo, na wstępie dzień dobry. Pozdrawiam wszystkich – panią przewodniczącą i pana Marka ze związku. Jest szereg rzeczy. Mam nadzieję, że nie zapomnę odnieść się do wszystkich. Na wstępie chyba jednak ważna informacja tytułem wyjaśnienia, ponieważ dużo czasu zostało poświęcone na rozmowę o miejscu i o tempie realizacji w ogóle polityki spójności w Europie i miejscu Polski w tym procesie.

Otóż bardzo ważne jest to, co powiedział pan minister Puda – szóste miejsce. Ono jest dosyć znamienne, bo to jest najwyższe miejsce, które w historii Polska miała. Warto się zastanowić, skąd to się bierze, bo jest to o tyle ciekawe, że jeśli chodzi o tempo realizacji, ono rzeczywiście nie przyspieszyło w Polsce dramatycznie w ciągu tych ostatnich czterech miesięcy. Utrzymujemy więc stan, który był, a mimo to wyprzedziliśmy szereg państw z dość dużą alokacją, które były przed nami. Pytanie, co takiego się stało? Otóż stało się to, co można przypuszczać, że pandemia jednak wyhamowała bardzo mocno realizację polityk i programów operacyjnych na poziomie poszczególnych państw, zwłaszcza państw Europy Południowej. Dlaczego tak się stało, że u nas jeszcze jakby nie widać skutków pandemii? Mógłbym powiedzieć, że ze zdziwieniem obserwowaliśmy wskaźniki na początku maja, w których widzieliśmy ciągle utrzymujące się na odpowiednim poziomie tempo realizacji w certyfikacji, jak również kontraktacji.

Wydaje się, że odpowiedzią na to jest tak naprawdę specustawa. Chodzi o specustawę, która została przyjęta i to tło specustawy, które chcę wyraźnie zaznaczyć. Czemu ona służy? Otóż w marcu stanęliśmy wszyscy – zarówno przedsiębiorcy, samorządowcy, władze centralne, jak i marszałkowie w poszczególnych województwach, z w trudnej sytuacji i świadomością, że będziemy musieli ratować projekty. W Polsce mamy realizowanych kilkadziesiąt tysięcy różnych projektów zarówno przez samorządy, generalną dyrekcję PKP PLK (duże, wielkie projekty inwestycyjne), jak również przez szereg małych – nazwijmy je – planktonowych projektów współfinansowanych z EFS, wśród których są bardzo drobne, małe, nie tylko firmy, ale również organizacje pozarządowe. Teraz okazuje się, że pandemia oraz ograniczenia, które zostały wprowadzone, bardzo mocno uderzyły w realizację tych projektów. Specustawa ma służyć przede wszystkim ochronie i utrzymaniu tych projektów. Chcemy, żeby nasi beneficjenci przetrwali i żeby projekty przetrwały, bo to jest dla nas podstawowa rzecz, żeby utrzymać tempo realizacji programów. I w tym kontekście specustawa przynosi jedną rzecz, której nie ma w innych państwach europejskich. Otóż nie zmieniły się zasady. Unia Europejska nie zmieniła szczegółowych zasad wydatkowania środków typu zamówienia publiczne, typu kwestie kontroli, typu kwestie weryfikacji wniosków. One pozostały niezmienne. Ze strony Brukseli płyną ciągłe odpowiedzi, że *the law is still applicable*, co oznacza, że jest to w sytuacji tak zwanej niepewności, bo jest mnóstwo przypadków typu, że nie zostało zrealizowane szkolenie, finansowane są wynagrodzenia, a osoba nie pracuje… W związku tym my w specustawie – i to jest dorobek specustawy – tak naprawdę na budżet państwa wzięliśmy ryzyko w takich wszystkich niejasnych sytuacjach. To spowodowało, że w wielu przypadkach projekty nie zostały wstrzymane i beneficjenci – osoby, przedsiębiorcy czy samorządy, mają możliwość ich realizacji z tą świadomością, że nie zostaną ukarani za potencjalne odstępstwa od zasad i wymogów unijnych.

Jakkolwiek to, co Komisja Europejska zrobiła, i to, co bardzo pomaga w tej realizacji w warunkach tej pandemii, to są zmiany w zakresie przeznaczenia tych środków, które pozostały, a które nie zostały jeszcze zakontraktowane, nie zostały wydatkowane. To są tak zwane pakiety legislacyjne. One umożliwiły, odpowiadając na pytania, które się pojawiły, przesuwanie środków zarówno w krajowych programach operacyjnych, jak i regionalnych programach operacyjnych, o czym zaraz pan minister będzie mówił, tj. jak środki zostały rozdystrybuowane. To jest więc bardzo ważne zastrzeżenie, że komisja ułatwiła zasady wydatkowania środków, ale tych, które jeszcze nie zostały potencjalnie rozdystrybuowane.

Bardzo ważne są tak zwane pakiety pomocowe – „antycovidowe" – przygotowane przez Dyrekcję Generalną do Spraw Konkurencji. One obowiązują do końca tego roku i pozwalają na bardzo preferencyjne wsparcie dla przedsiębiorców, zwłaszcza w obszarze kredytów obrotowych. Tego nie było. To pozwala zarówno krajowym, jak i regionalnym programom operacyjnym ze środków, które nie zostały jeszcze użyte, przenieść środki właśnie na wsparcie, które jest oczekiwane, ale które również jest na korzystniejszych warunkach dla potencjalnych przedsiębiorców.

Jeżeli chodzi o materiał, który trafił do państwa *à propos* różnic RPO i krajowych programów operacyjnych, chciałbym powiedzieć, że ten materiał nie stygmatyzuje żadnych programów operacyjnych. Ten materiał wyraźnie pokazuje, w których programach certyfikacja i kontraktacja jest niższa, a w których nie. Bez względu na to, jak w ogóle popatrzymy, jest jedno województwo, które wyraźnie odstaje od pozostałych. Nie będę mówił które, bo to widać. Są województwa, które radzą sobie dużo lepiej. Również w jakiś sposób nie będę pokazywał, że sobie bardziej radzą, żeby państwo zrozumieli, że intencją nie jest w jakikolwiek sposób stygmatyzowanie, ale to, że różnice są.

Patrzymy się na kwestie związane z pakietem „antycovidowym" jak na pewnego rodzaju szansę, bo jest możliwość przeprogramowania i przetransferowania środków. Jakkolwiek specustawa nie służy przeprogramowaniu i przetransferowaniu środków. Służą temu pakiety legislacyjne, które przygotowała komisja. W związku z powyższym nie ma ograniczeń i przeszkodą w reprogramowaniu perspektywy nie jest specustawa lub brak wiedzy na temat tego, jak tę specustawę traktować, ponieważ ona jest ukierunkowana na projekty, które już trwają i które trzeba ratować. Więc to tyle, jeżeli chodzi o te wyjaśnienia.

Jeśli chodzi o POIR, POPC – to już krótko – województwo śląskie, to te programy są realizowane normalnym tempem. Specyfika programu Polska Cyfrowa jest taka, że ma praktycznie stuprocentową kontraktację. Środki zostały zakontraktowane. To są duże projekty inwestycyjne, które w rzadszym terminie dostarczają wniosków o płatność. Jeśli chodzi o POIR ukierunkowany na przedsiębiorców, jest szereg produktów, które zostaną uruchomione. Wydaje mi się, że bardzo ważnych i uzupełniających to, co zostało z budżetu państwa wrzucone.

Jeśli chodzi o województwo śląskie, nie jestem w stanie zaraportować żadnych niepokojów związanych z realizacją tego programu operacyjnego. Na pewno wyzwania są różne. Patrząc się teraz na sytuację pandemiczną w województwie śląskim, wydaje się, że będzie miejsce na to, żeby rzeczywiście w niektórych trwających projektach zwiększać budżety w tych obszarach, które są związane z zakupami na przykład sprzętu ochrony osobistej. Ale te działania może podejmować Marszalek w ramach swoich uprawnień. To tyle z mojej strony.

Było jeszcze pytanie pana marszałka Sowy dotyczące kwestii nadkontraktacji. Jest jedna różnica pomiędzy poprzednią perspektywą finansową 2007-2013 w okresie, kiedy ją zamykaliśmy, a obecną perspektywą finansową. W regulacjach unijnych nie ma tej tak zwanej dziesięcioprocentowej elastyczności, co powoduje, że tak naprawdę nie mamy pewności co do tego. W naszych propozycjach, w tych zmianach legislacyjnych, które proponowaliśmy,… Komisja Europejska nie wzięła tego pod uwagę i nie zaproponowała. Niemniej bardzo nam na tym zależy i być może w ciągu kilku miesięcy pod naciskiem pozostałych państw członkowskich uda się wypracować rozwiązania, w ramach których tę elastyczność będziemy mogli zastosować. Ta elastyczność ma bardzo duże znaczenie w kontekście tak zwanych procesów certyfikacji, bo czym innym jest zgoda Ministra

Finansów, o której pan na pewno mówił odnośnie krajowych i regionalnych programów operacyjnych, a czym innym swobodne przenoszenie między osiami. W tej chwili nie mamy takiego swobodnego przenoszenia między osiami. Mamy warunkowe w ramach działań „antycovidowych" – do 8% – i tylko w bardzo ograniczonym zakresie, ale nie takim, jaki mieliśmy w perspektywie 2007-2013. Pracujemy nad tym. Pewnie w dalszej części dyskusji będziemy rozmawiali o przedłużeniu okresu kwalifikowalności, o fazowaniu projektów i o nieszczęsnym wkładzie własnym, który stanowi problem. Na pewno pismo ministerstwa… pismo z Unii Metropolii Polskich widzimy. Odpowiemy na nie.

Jeśli chodzi o trudności, zwłaszcza w projektach transportowych w dużych ośrodkach miejskich, które na skutek ograniczenia wpływów z tytułu biletów i ograniczenia podróżowania mają trudności z zapewnieniem wkładu własnego, który opierał się właśnie na montażu finansowym wpływów z biletów, to mamy tego świadomość. Są na to rozwiązania, ale one nie są rozwiązaniami o charakterze horyzontalnym. Każdy projekt zwyczajnie trzeba w zależności od tego, kto go ma – w zależności od tego, czy to marszałek czy ministerstwo – procedować i znaleźć dla niego rozwiązanie. Czeka nas więc na pewno mrówcza praca. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Myślę, że wobec tego śmiało możemy przejść do drugiej… Jeszcze pan poseł Słuchoń chciał zadać pytanie.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Tak, bardzo dziękuję. Rozmawiamy również o infrastrukturze, więc bardzo prosiłbym pana ministra o taką bardzo szybką informację dotyczącą tych dużych realizowanych projektów, które mają znaczenie regionalne, ponadregionalne, bardzo często krajowe w zakresie projektów drogowych i kolejowych. Jak wygląda sytuacja? Czy tam są zagrożenia dla prowadzonych prac, dla ukończenia projektów w terminie? Należy dodać, że chodzi o bardzo duże środki europejskie, a projekty są bardzo potrzebne. Wydaje się, że taka szczegółowa analiza przydałaby się nam. Po prostu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Jeżeli pan minister dzisiaj takiej analizy szczegółowej nie ma, to możemy poprosić na piśmie. Faktycznie to są strategiczne projekty, często na szczeblu krajowym, na które czekają obywatele, więc taka bardziej szczegółowa informacja byłaby pożądana.

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Oczywiście taką informację możemy państwu i szanownej Komisji przedstawić. Nie ma żadnego problemu. Chcę tylko dodać, że jesteśmy… w tej chwili te środki, które udaje się nam przesunąć, to są środki, które mamy głównie ze środków, które zaoszczędziliśmy, lub z inwestycji, które nie zostały zakontraktowane. W związku z tym większość inwestycji, które są w trakcie realizacji, nie jest na dzień dzisiejszy zagrożona, ponieważ one jak gdyby są w trakcie. Źle by się stało, gdyby z istniejącej inwestycji, która jest w trakcie realizacji, ściągać jakiekolwiek środki europejskie.

Oczywiście jeżeli jest taka wola Komisji i pani przewodniczącej, to możemy przygotować informację na ten temat, tylko bardzo bym prosił o sprecyzowanie, czego ona ma dotyczyć. O co szanownej Komisji chodziłoby w tej informacji?

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Panie ministrze, po pierwsze chodziłoby o to, jak wygląda postęp w inwestycjach w czasie epidemii, a po drugie, czy ze strony wykonawców są jakiekolwiek sygnały dotyczące zagrożenia realizacji kontraktów, które są realizowane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dobrze. Szanowni państwo, myślę, że tym samym wyczerpaliśmy pkt 1 naszego dzisiejszego spotkania i możemy swobodnie przejść do pkt 2, a więc do informacji na temat działań Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej dotyczących walki ze skutkami koronawirusa w ramach polityki spójności. Chodzi oczywiście o te możliwe przesunięcia, które dała ustawa. Powiem szczerze, że nie zgodzę się z panem dyrektorem, iż ta ustawa miała bardzo duży wpływ na dzisiejszy poziom certyfikacji, ponieważ w gruncie rzeczy

ta ustawa została przyjęta przez Sejm i Senat oraz podpisana przez pana prezydenta całkiem niedawno. Istotnie, pewnie fakt, że cała epidemia dotarła do nas stosunkowo później i nie nabrała takich rozmiarów, mógł mieć miejsce, ale myślę że z punktu widzenia wydatkowania środków europejskich będziemy to oceniać dopiero za jakiś czas.

Natomiast w pkt 2 ponownie oddaję głos panu ministrowi. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Dziękuję serdecznie pani przewodniczącej. Jeżeli jeszcze mogę się odnieść tylko do jednego drobnego aspektu naszego dzisiejszego posiedzenia. Otóż w międzyczasie sprawdziliśmy… Informację wysłaliśmy w formie kolorowej. Nie wiemy, dlaczego do państwa dotarło w…

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Tak, panie ministrze, mamy już w wersji kolorowej, więc bardzo serdecznie dziękujemy.

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Ok, dziękuję bardzo. Chciałem tylko uszczegółowić.

Jak państwo wiecie, w tej chwili, w tej trudnej sytuacji udział w zapewnieniu sprawnej realizacji projektów współfinansowanych ze środków europejskich, środków unijnych oraz niwelowaniu skutków pandemii korona wirusa jest w obecnym czasie takim jednym z kluczowych wyzwań i zadań, które realizuje nasze ministerstwo. Jako instytucja zarządzająca strumieniem środków finansowych Unii Europejskiej w ramach polityki spójności staramy się dostosować do sytuacji, z którą wszyscy się spotkaliśmy. W związku z tym polityka naszego ministerstwa – polityka spójności, zawiera dużo działań, które są ukierunkowane na inwestycje i wzrost gospodarczy. Dlatego środki, które dostępne są dla Polski na lata 2014-2020, należy traktować jako inwestycyjne, a więc takie, których wydatkowanie powinno przyczyniać się do niwelowania skutków spowolnienia gospodarczego wywołanego przez pandemię. W tym kontekście należy również zauważyć, że ani Polska, ani żaden inny kraj w Unii Europejskiej nie otrzymała dodatkowych środków na walkę ze skutkami COVID-19. Zaproponowane przez Komisję Europejską zmiany legislacyjne dały możliwość uelastycznienia działań, czyli możliwość zmiany przeznaczenia środków, które jeszcze nie zostały zakontraktowane w ramach poszczególnych programów operacyjnych. Tym samym państwa członkowskie, ale kosztem rezygnacji z różnych zaplanowanych inwestycji i działań, mają możliwość kierunkowania interwencji na działania związane z niezbędnymi zakupami, na przykład sprzętu ochronnego, z dopłatami do wynagrodzeń, pożyczkami dla małych i średnich przedsiębiorstw w zakresie kapitału obrotowego *et cetera, et cetera*. Przedstawiamy państwu taką informację dotyczącą różnych działań podjętych w naszym ministerstwie po to, aby przybliżyć również rolę ministerstwa w ramach tego, co dzieje się w walce z COVID-19.

Może rozpoczniemy od tych działań, o których państwo zapewne wiedzą, ale warto je przypomnieć. Działania prawno-legislacyjne, w których Sejm i Komisja – państwo, członkowie Komisji, biorą udział, polegały na wprowadzeniu ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19. To jest tak zwana specustawa, która weszła w życie 18 kwietnia, a jej przepisy są stosowane do 31 grudnia. Ustawa jest kompatybilna i uzupełnia się z rozwiązaniami, które przygotowała Unia Europejska zarówno pod względem treści rozwiązań, jak i daty, do której muszą być stosowane.

Chodziło nam o to, aby w jak najkrótszym czasie od momentu, kiedy Unia Europejska zaproponowała zmiany, wprowadzić je w życie również w Polsce. Chcieliśmy również zapewnić płynną realizację i rozliczenie projektów dofinansowanych w ramach programów operacyjnych w warunkach kryzysu wywołanego pandemią. Proponowane rozwiązania umożliwiają podejście do zagrożeń dla prawidłowej realizacji projektów będących następstwem wystąpienia COVID-19, a jednocześnie pozwalają uwzględnić szczególne okoliczności. Chodzi głównie o to, że beneficjenci znaleźli się w różnych okolicznościach. Jak państwo doskonale wiedzą gospodarka jest powiązana. Bardzo często mamy do czynienia z sytuacją, w której nasi beneficjenci z jednej strony korzystają ze środków europejskich, a z drugiej strony współpracują z inną firmą, która również jest beneficjentem, a to mogłoby powodować duże zastoje. W związku z tym tak, jak wcześniej mówiłem,

zgadzam się z panią przewodniczącą, że musimy bardzo myśleć o polskiej gospodarce i przedsiębiorczości. W tym kontekście wprowadzaliśmy również te zmiany.

Jeżeli chodzi o zmiany i rozwiązania w zakresie pomocy publicznej, to 15 kwietnia zostało opublikowane rozporządzenie naszego ministra. Pani minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak wprowadziła rozporządzenie w sprawie udzielenia pomocy z instrumentów finansowych w ramach programów operacyjnych na lata 2014-2020 celem wspierania polskiej gospodarki w związku z wystąpieniem pandemii COVID-19. Pomoc na podstawie tego rozporządzenia może być udzielana – co ważne – zarówno na cele obrotowe, jak i inwestycyjne również tym podmiotom, które znalazły się w trudnej sytuacji ekonomicznej w związku z wystąpieniem pandemii COVID-19. Tutaj trzeba dodać, że jak państwo wiecie, wcześniej środki były głównie kierowane na inwestycje. W tej chwili przedsiębiorcy mogą również korzystać ze środków na cele obrotowe. Możliwe do przyznania wsparcie w sumie nie jest ograniczone kwotowo, o czym zaraz powiem, natomiast uzależnione jest od kosztu wynagrodzeń albo obrotów przedsiębiorców ubiegających się o wsparcie. W szczególnie uzasadnionych przypadkach możliwe będzie także przyznanie wyższej pomocy, niż wynikałoby to z odniesienia się do wskazanych parametrów.

29 kwietnia zostało opublikowane rozporządzenie Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej w sprawie udzielenia pomocy w formie dotacji lub pomocy zdrowotnej w ramach programów operacyjnych na lata 2014-2020 w celu wspierania polskiej gospodarki w związku z wystąpieniem pandemii. Ten program pomocowy, o którym mowa przewiduje udzielanie pomocy w formie dotacji i pomocy zwrotnej, czyli takiej pożyczki ze środków krajowych i regionalnych programów operacyjnych obecnej perspektywy finansowej, czyli tej 2014-2020. Przedsiębiorcy będą mogli wykorzystać je nie tylko na te cele inwestycyjne, ale również na obrotowe. Każdy, kto z państwa posłów był przedsiębiorcą, wie, że w takiej sytuacji najważniejszą albo jedną z najważniejszych rzeczy dla przedsiębiorcy jest to, aby utrzymać płynność finansową. Te środki mają za zadanie pomóc przedsiębiorcom, aby tę płynność utrzymać. Pomoc będą mogli otrzymać także przedsiębiorcy, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji w związku z wystąpieniem pandemii. Jak państwo wiecie, wcześniej ta sytuacja wykluczała tych przedsiębiorców, którzy byli w trudnej sytuacji finansowej. Ta pomoc możliwa jest do uzyskania na podstawie rozporządzenia i jest niezależna od wielkości obrotów.

1 maja weszło w życie rozporządzenie Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej w sprawie udzielenia pomocy ze środków instrumentów inżynierii finansowej podlegających ponownemu wykorzystaniu w celu wspierania polskiej gospodarki w związku z wystąpieniem COVID-19. Tutaj ważne jest, aby jeszcze dodać, że program pomocowy przewiduje udzielanie pożyczek i poręczeń ze środków zwróconych… w 2007-2013. Tak naprawdę przedsiębiorcy będą mogli wykorzystać środki nie tylko na cele inwestycyjne, ale również na kapitał obrotowy.

Chciałbym jeszcze państwa poinformować, że w zgłoszeniu do Komisji Europejskiej znajduje się projekt rozporządzenia Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej w sprawie udzielenia pomocy w uproszczonej formie wsparcia zwrotnego ze środków instrumentów finansowych w ramach programów operacyjnych na lata 2014-2020 celem wspierania polskiej gospodarki w związku z wystąpieniem pandemii COVID-19. Ten program pomocowy przewiduje udzielanie nieoprocentowanych pożyczek, bezpłatnych gwarancji, poręczeń ze środków zwróconych w ramach drugiej… Może zostawmy to. Jest to nowa możliwość, która pojawiła się po zmianie komunikatu Komisji Europejskiej. Po uzgodnieniach z komisją i publikacji w dzienniku ustaw rozporządzenie umożliwi udzielanie przedsiębiorcom wsparcia z funduszy unijnych i środków inżynierii finansowej w perspektywie 2007-2013 polegających na ponownym wykorzystaniu środków w formie pożyczek i gwarancji oraz poręczeń na nowych antykryzysowych zasadach. Tu dosyć istotne są te dwa punkty. Pierwszy punkt, że przedsiębiorcy będą mogli wykorzystać fundusze europejskie nie tylko na cele inwestycyjne, ale na kapitał obrotowy, o czym była mowa już wcześniej. Drugi jest taki, że będą mogli otrzymywać pomoc również przedsiębiorcy, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej. Jeżeli chodzi o maksymalną kwotę pomocy, to ta kwota będzie dosyć wysoka – nawet 800 tys. euro na jednego przedsiębiorcę.

Ministerstwo również opracowało projekt kolejnego rozporządzenia w sprawie udzielenia pomocy na działalność badawczo-rozwojową związaną z pandemią COVID-19, pomocy inwestycyjnej na infrastrukturę służącą do testowania i przygotowania do masowej produkcji wyrobów służących zwalczaniu pandemii COVID-19 oraz pomocy inwestycyjnej na produkcję wyrobów służących zwalczaniu pandemii COVID-19 w ramach programów operacyjnych na lata 2014-2020, którego przygotowanie wynika z nowych możliwości wparcia, jakie pojawiły się 3 kwietnia w związku ze zmianą komunikatu Komisji Europejskiej. Jak państwo wiedzą, komisja również stara się na bieżąco zmieniać różnego typu komunikaty w zależności od sytuacji, a że sytuacja jest dynamiczna, to komisja co jakiś czas wypuszcza nowy komunikat, a my staramy się monitorować albo na bieżąco monitorujemy te komunikaty i dostosowujemy możliwości naszych programów operacyjnych. W związku z tym, że te zmiany są tak naprawdę przeprowadzane na bieżąco, dokonujemy zmian w programach operacyjnych. W ramach tego nasze ministerstwo ustaliło z Komisją Europejską procedurę zmiany programów operacyjnych polityki spójności na lata 2014-2020 w związku z łagodzeniem skutków tej epidemii, aby przeznaczyć więcej środków na walkę z pandemią i z jej skutkami. Muszą zostać przeprowadzone odpowiednie zmiany programów operacyjnych. Tutaj należy pamiętać, że środki można wykorzystywać tylko w ramach programów operacyjnych i zgodnie z przepisami prawa unijnego i krajowego. Tym samym zastępowanie środków budżetu krajowego środkami unijnymi może odbywać się poprzez przygotowanie odpowiednich projektów i ich akceptację przez właściwe instytucje zarządzające. W związku z tym to jest to, o czym mówiłem na początku, a później pan dyrektor.

Jeżeli chodzi o środki europejskie, musimy również zdawać sobie sprawę z tego, że przesunięcia w ramach tych środków europejskich, które mamy, pomimo że są elastyczne, muszą być każdorazowo uwzględniane przez Ministerstwo Finansów i uzgadniane. Poza tym musimy pamiętać o tym, że inwestycje z których środki miałyby być ściągane, są bardzo często kluczowe i każdorazowo musimy tę sytuację wielokrotnie przeanalizować, zanim do dojdzie do tych przesunięć. W związku z tym na razie udało nam się przeznaczać środki z oszczędności, które mieliśmy z poprzednich naborów, przynajmniej jeżeli chodzi o politykę spójności.

Jeżeli chodzi o finansowanie działań z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i z Funduszu Spójności, to nasze ministerstwo jako instytucja zarządzająca podjęło natychmiastowe działania mające na celu przekazanie dodatkowych środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Ta kwota jest dosyć duża. To jest 550 mln zł z przeznaczeniem dla systemu ochrony zdrowia z puli środków niezakontraktowanych w programie operacyjnym. Tu są trzy elementy, które są wyszczególnione w państwa materiale. Pierwsze to są działania na rzecz systemu ochrony zdrowia, które będą polegać na dostosowaniu sanatoriów, hoteli, szkół, powierzchni targowych, również tych dużych powierzchni, którymi są np. stadiony, do pełnienia funkcji tymczasowych szpitali do leczenia pacjentów COVID-19, na sprzęt i wyposażenie, tymczasowe namioty oraz adaptację budynków (między innymi instalacje dostarczające tlen).

Jak państwo wiecie, jak wcześniej powiedziałem, komunikaty Komisji Europejskiej są wypuszczane co jakiś czas, a w związku z tym, na ich podstawie prowadzimy nasze działania. W ramach tych możliwości w przypadku sektora transportu miejskiego beneficjenci projektów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko otrzymali możliwość zwiększenia kosztów projektów o działania łagodzące skutki epidemii – mycie, dezynfekcja taboru oraz infrastruktury transportu miejskiego, środki ochrony osobistej pracowników, sprzęt informatyczny wspomagający realizację projektów. Dodatkowe dofinansowanie projektów może wynieść do 133 mln zł.

To są wszystkie działania, o których państwo z pewnością słyszeli. Były dosyć szeroko komentowane. Były również publikowane w różnego typu informatorach, publikatorach, w telewizji, w gazetach. Głównie chodziło o to, aby osoby korzystające w tym trudnym czasie ze środków komunikacji zbiorowej czuły się bezpiecznie i żeby wszystkie te spółki czy te firmy, które korzystają ze środków europejskich, mogły rozszerzyć swój zakres możliwości dofinansowania tych działań.

Jeżeli chodzi o transport kolejowy, Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko dla projektów dotyczących zakupu czy też modernizacji taboru kolejowego, a także jeżeli chodzi o modernizację dworców, to dopuszczono możliwość kwalifikowania wydatków związanych z zapobieganiem oraz łagodzeniem skutków epidemii. Jak państwo wiecie, sektor transportu kolejowego to nie jest transport miejski. W związku z tym należało w szczególności wyodrębnić tę część sektora transportowego, aby można było na przykład doprowadzić do zakupów środków ochrony osobistej czy środków do dezynfekcji taboru. Podejmowane przez beneficjentów działania są także dodatkowym działaniem w projekcie finansowanym z oszczędności projektowych oraz dodatkowych środków przyznanych przez instytucję zarządzającą POIŚ.

Jeżeli chodzi o finansowanie działań z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności, tutaj warto powiedzieć o wsparciu dla przedsiębiorców w ramach POIR, POPW, RPO, w tym finansowanie zwrotne, to jeżeli chodzi o nasz Program Operacyjny Inteligentny Rozwój, o czym wprawdzie była już mowa w pierwszej częściej, ale warto dodać, że nasze ministerstwo wprowadziło zmiany dotyczące rozszerzenia funduszu gwarancyjnego oferującego gwarancje do 80% wartości kredytów dla MSP udzielanych przez banki komercyjne i spółdzielcze. Dotychczas jak państwo wiecie, gwarancjami mogły być objęte kredyty inwestycyjne. Dzięki wprowadzonym zmianom możliwe jest gwarantowanie również kredytów obrotowych, w tym na rachunku bieżącym, co powoduje, że firmy mogą mniej martwić się o swoją stabilność finansową i płynność finansową. Większość banków, które współpracują z BGK we wdrażaniu instrumentów, oferuje już kredyty obrotowe z gwarancją.

Uruchomiony został nowy instrument finansowy. Może państwo słyszeli, a jeżeli nie, to może krótko go przedstawimy. To jest fundusz pożyczkowy o wartości co najmniej 400 mln zł. Umowa o dofinansowanie z BGK podpisana została 2 kwietnia. BGK wybrał już pierwszych czterech pośredników finansowych, którzy będą udzielać pożyczek na bardzo atrakcyjnych warunkach. Bank jest na etapie zawierania współpracy z pośrednikami. U części pośredników przedsiębiorcy już mogą składać wnioski o pożyczki. U kolejnych pośredników pożyczki będą dostępne na początku tego miesiąca. Myślimy, że już na dniach będziemy mogli ogłosić kolejnych pośredników, z którymi warto taką umowę zawierać. Jeżeli chodzi o warunki, to wprowadzono korzystniejsze warunki dotyczące zmiany kredytu technologicznego. Zmiany weszły w życie 1 kwietnia wraz z ustawą dotyczącą tarczy antykryzysowej. Termin uruchomienia konkursów na nowych zasadach w ramach naboru zaplanowanego do ogłoszenia to również ten miesiąc, czyli maj 2020 r. Alokacja to około 350 mln zł.

Dla tych beneficjentów, którzy realizują projekty finansowane z POIR wspartych w formie dotacji, którzy mogą mieć problemy z zachowaniem płynności finansowej w związku z COVID-19, planowane jest wsparcie na finansowanie kapitału obrotowego. Głównie chodzi o tych, o których mówiłem. To znaczy, bardzo często nasi beneficjenci współpracują również z innymi beneficjentami. Tym sposobem staramy się zapewnić, żeby rynek gospodarczy, żeby gospodarka była w stanie w miarę stabilnym. Tego typu rozwiązanie wspomaga naszych przedsiębiorców. Wartość działania to akurat maksymalnie 2 mld zł, ale wsparcie będzie uzależnione od wielkości firmy. W zależności od tego, czy to jest firma mikro, mała czy średnie przedsiębiorstwo, pomoc zostanie udzielona maksymalnie do 31 grudnia tego roku. To wynika bezpośrednio z tego, o czym mówiliśmy już wcześniej.

6 kwietnia został ogłoszony konkurs tematyczny na współfinansowanie projektów „Badania plus Rozwój” – w ramach poddziałania 1.1.1. Szybka ścieżka. Celem konkursu tematycznego realizowanego przez Narodowe Centrum Badań jest wyłonienie do finansowania projektów mających na celu przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się koronawirusów, ze szczególnym uwzględnieniem pandemii koronawirusa. Budżet konkursu to 200 mln zł. 15 kwietnia ogłoszony został także nabór wniosków na sfinansowanie nowych działań badawczych związanych z walką z pandemią, na przykład zagadnień biologicznych koronawirusa, medycznych, epidemicznych, diagnostycznych związanych z zarządzeniem kryzysowym. Dotychczasowi beneficjenci działania 4.4 realizowanego przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej – to są takie programy jak TEAM, TEAMTECH,

first TEAM, HOMING/POWROTY – naukowcy i zespoły badawcze będą mogli uzyskać dodatkowe środki na to, aby zwiększyć zasięg i zakres obecnie realizowanych projektów. Dodatkowy budżet będzie można przeznaczyć wyłącznie na nowe zadania badawcze, które są związane ze zwalczaniem COVID-19. Wnioski o zwiększenie zakresu projektów będą mogły być składane przez beneficjentów, którym w działaniu 4.4 POIR nie jest udzielana pomoc publiczna. Kwota dodatkowych środków na ten cel to 15 mln zł. Wnioski o sfinansowanie nowych działań badawczych można składać do 12 maja, czyli tak naprawdę ten temat będzie zakończony.

Jeżeli chodzi o uruchomienie przez PARP konkursu dla firm na rozwiązania cyfrowe, które mogą usprawnić działanie przedsiębiorstw również w czasie epidemii, to jest bardzo istotny element, jak państwo wiecie, w tej chwili całe życie, również nasze i komisji sejmowej, przenosi się do cyberprzestrzeni. W ramach tego będzie można finansować na przykład obsługę klientów również przez Internet czy automatyzację procesów, wykorzystywanie rozwiązań chmurowych. Naszym zdaniem jest to jedno z tych działań, o których nie możemy zapominać.

Jeżeli chodzi o dodatkowe działania, to w Programie Operacyjnym Polska Wschodnia przeznaczona kwota to 500 mln zł. Będzie przeznaczona na wsparcie przedsiębiorców z Polski Wschodniej dotkniętych skutkami COVID-19 w formie dotacji na pokrycie kosztów kapitału obrotowego. Jeżeli chodzi o regionalne programy operacyjne, nasze propozycje dla przedsiębiorstw przedstawiają się w taki sposób, że z jednej strony będzie to pomoc dla pożyczkobiorców w spłacie zaciągniętych pożyczek. Będą to karencje w spłacie i wydłużenie okresu umowy, dodanie możliwości finansowania z pożyczek bieżących kosztów działalności. Z tego będzie można doposażyć firmę. Zakup wyposażenia stanowisk pracy pracownika, na przykład laptopów czy odpowiedniego oprogramowania, tak aby pracownicy mogli pracować zdalnie. Będzie można również amortyzować skutki kryzysu gospodarczego w ramach projektów już realizowanych zarówno przez MSP, jak i inne podmioty poprzez zwiększenie poziomów dofinansowania – tutaj wymagana jest jednak zmiana przepisów rozporządzeń – lub zwiększenie wartości projektów na przykład o koszty pośrednie.

Jeżeli chodzi o finansowanie działań z Europejskiego Funduszu Społecznego POWER i RPO, ze środków Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja i Rozwój oraz regionalnych programów operacyjnych finansowane są działania tarczy antykryzysowej. Przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi niezatrudniający pracowników, ale także podmioty ekonomii społecznej mogą otrzymać dofinansowanie na pokrycie części wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych zarówno na umowę o pracę, jak i umowy cywilnoprawne. Wsparcie przyznawane jest na okres nie dłuższy niż 3 miesiące i jest wypłacane co miesiąc. Ustawa daje możliwość wydłużenia tego wsparcia. Na wyżej wymienione cele przewidziano kwotę ponad 2,6 mld zł. Środki te zasilają Fundusz Pracy i są dystrybuowane przez powiatowe urzędy pracy. Jak państwo wiecie, Ministerstwo Rodzimy, Pracy i Polityki Społecznej już niejednokrotnie o tym mówiło, z jak dużym zapotrzebowaniem spotykają się urzędy pracy, jak wiele wniosków jest składanych i jak ta pomoc jest realizowana. Powiatowe urzędy pracy uruchomiły również wsparcie z dotychczasowych limitów funduszu na rok 2020 oraz w ramach zwiększonego limitu na podstawie stosownego wystąpienia marszałka do Ministerstwa Rodzimy, Pracy i Polityki Społecznej. Równolegle IZ-etki powinny uzyskać zgodę Ministerstwa Finansów na nadkontraktację środków RPO w celu zwiększenia alokacji na te działania.

W związku z brakiem możliwości realizacji usług rozwojowych – szkolenia doradztwa i tym podobne, w formach stacjonarnych, nasze ministerstwo we współpracy z PARP opracowało wytyczne dotyczące standardów świadczenia usług rozwojowych drogą zdalną. Tak naprawdę w związku z COVID-19 to jest bardzo ważne z punktu widzenia tych wszystkich, którzy mają podpisane już umowy i chcieliby realizować te formy świadczenia usług. Wytyczne opublikowano w bazie usług rozwojowych. W dalszym etapie planuje się wypracowanie rozwiązań dla całej branży szkoleniowej. Chcielibyśmy, aby wszyscy ci, którzy dotychczas prowadzili tego typu działalność, mieli możliwość skorzystania ze środków pozwalających na zachowanie jakości prowadzonych działań zdalnych

i przechodzenia z takiej formy wąskiej na formę bardziej szeroką czy bardziej możliwą do rozpowszechnienia.

Nasze ministerstwo również w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia umożliwiło beneficjentom POWER przekazanie do podmiotów leczniczych sprzętu, w tym w szczególności respiratorów. Sprzęt ten był wykorzystywany do symulacji medycznych w ramach kształcenia przeddyplomowego i podyplomowego. Nasi beneficjenci przekazali również środki zużywalne, na przykład odczynniki, rękawiczki, płyny do dezynfekcji wykorzystywane podczas szkolenia kadr medycznych. Dotychczas przekazano różnego typu sprzęt medyczny, w tym 24 respiratory oraz ponad 10 tys. sztuk materiałów zużywalnych, czyli mówimy tutaj o ubraniach, o maskach chirurgicznych, fartuchach i tym podobnych. Jednocześnie urzędy marszałkowskie jako instytucje zarządzające podjęły szereg działań mających na celu przeznaczenie środków z Europejskiego Funduszu Społecznego z RPO na walkę z koronawirusem. Wprowadzane są w tej chwili zmiany w programach polegające na przesunięciu środków z EFS na właściwe koperty finansowe oraz dostosowanie typów beneficjentów i typów projektów. Zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej środki z Europejskiego Funduszu Społecznego przeznaczane są najczęściej na zakup środków ochrony osobistej zapewniających bezpieczeństwo personelu medycznego oraz związanych z pielęgnacją w leczeniu pacjentów. To są oczywiście maseczki chirurgiczne, fartuchy, kombinezony, przyłbice, czepki, gogle, a także zakup przenośnych respiratorów dla osób z niewydolnością oddechową oraz finansowanie wynagrodzeń dodatkowego niezbędnego personelu.

Nasze ministerstwo przygotowało również szczegółowe rekomendacje dla IZ-etek, zarządzającego oraz regionalnych ośrodków polityki społecznej w zakresie możliwego wsparcia domów pomocy społecznej oraz innych instytucji opieki. Propozycje ministerstwa funduszy umożliwiają regionom uruchomienie nawet 1 mld zł na te działania. Część z województw te środki już wykorzystała, część wykorzystuje. Mamy nad tym cały czas opiekę i sprawujemy nadzór nad tym, co dzieje się w poszczególnych regionach.

Odpowiadając na pytania państwa posłów, do tej pory marszałkowie potwierdzili zaangażowanie kwoty 180 mln zł na ten cel. Tutaj możliwe również jest finansowanie ewakuacji, dodatkowych miejsc odbywania kwarantanny, działań zmierzających do zmniejszenia liczby osób w placówkach, wsparcia psychologicznego i terapeutycznego. Chodzi nam o to, aby liczba osób w tych placówkach na 1 m^2 czy na jednostkę powierzchni była mniejsza i aby wirus rozprzestrzeniał się w sposób dużo mniejszy, aby można było ograniczyć jego występowanie.

Na koniec tego krótkiego sprawozdania z działalności naszego ministerstwa, jeżeli chodzi o wsparcie dla działań cyfrowych, że Polska Cyfrowa podjęła już działania, dotyczące przeznaczenia 400 mln zł na pożyczki szerokopasmowe udzielane na preferencyjnych warunkach dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Poza tym w naszym programie POPC wdrażane są projekty Zdalna szkoła i Rozszerzony zakres, o łącznej wartości 307 mln zł, w tym z Unii Europejskiej 260 mln zł. Pozostała część to jest kwota wkładu. Zdalna szkoła to wsparcie ogólnopolskiej sieci edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego. Jest to program, który jest wdrażany w formie projektu grantowego o wartości ponad 187 mln zł, w tym z Unii Europejskiej przeznaczono na ten cel około 158,5 mln zł. Projekt był skierowany do jednostek samorządu terytorialnego. To ważne, że w tym jest możliwość 100% dofinansowania na zakup sprzętu komputerowego, jak laptopy i tablety, a także mobilnego dostępu do internetu dla szkół. Sprzęt będzie użyczony uczniom i nauczycielom, którzy wymagają wsparcia w zakresie realizacji edukacji zdalnej. Według stanu na dzień 28 kwietnia, bo takie mamy ostatnie dane, do dofinansowania zostało wybranych 2709 wniosków grantowych na 2790 jednostek samorządowych terytorialnego uprawnionych do złożenia wniosku. To jest 97%. Łączna wysokość grantu wynikająca z wybranych wniosków o dofinansowanie to prawie 180 mln zł.

Obecnie trwają prace nad poszerzeniem zakresu dużego projektu pod nazwą „Elektroniczna platforma gromadzenia i analizy zasobów cyfrowych o zdarzeniach medycznych”. Obejmie on wdrożenie nowych usług i funkcjonalności takich jak teleporady, wideorozmowy lub rozmowy telefoniczne z profesjonalistą medycznym, stworzenie centralnej elektronicznej rejestracji na wybrane świadczenia zdalne, zamawianie e-recepty.

Dodatkowy budżet to kwota 120 mln zł. Dofinansowanie z Unii Europejskiej to kwota 101,5 mln zł. Realizację wydłużamy do 31 grudnia 2021 r. Komisja Europejska w dniu 21 kwietnia zatwierdziła naszą informację o zmianach w tym dużym projekcie. Ministerstwo Zdrowia przekazało dokumenty do Ministerstwa Cyfryzacji w celu uzyskania oceny zmian projektu. Mamy nadzieję, że niedługo będziemy mogli państwu przekazać informację, że również ten program jest uruchamiany.

To pokrótce jest to, co udało się w tym trudnym dla nas wszystkich okresie COVID -owym zrealizować w naszym ministerstwie, jeżeli chodzi o wykorzystanie środków europejskich. Jak państwo zapewne wiecie, większość z tych środków w jakimś sensie była już państwu znana, ponieważ my jako ministerstwo przekazujemy środki finansowe tym podmiotom, które realizują te podstawowe zdania. Są to Ministerstwo Zdrowia i marszałkowie województw, jeśli chodzi o programy regionalne, i wiele, wiele innych podmiotów, które później dysponują środkami finansowymi. Natomiast ta wiedza, którą staramy się państwu przedstawić, którą państwu przedstawiłem, to jest pełna wiedza, którą posiadamy na dzień dzisiejszy. Ona jest stosunkowo dosyć szeroka,. Oczywiście, jeżeli macie państwo dodatkowe pytania, to chętnie odpowiemy, ale informacja jest dosyć wyczerpująca. Jeżeli pani przewodnicząca czy szanowna Komisja chciałaby się zapoznać z bardziej szczegółowymi odpowiedziami na pytania, to oczywiście, jak zawsze, jesteśmy do dyspozycji szanownej Komisji.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dziękujemy panu ministrowi za informację. Ona jest również dostępna dla posłów – przypomnę – w wersji elektronicznej. Posłowie otrzymali ją nawet już w wersji kolorowej na swoje e-maile. Cieszę się, że tak dużo udało się zrobić dzięki środkom Komisji Europejskiej, dzięki środkom europejskim i dzięki temu, że na czas w bardzo szybkim tempie komisja pozwoliła zliberalizować te wszystkie przepisy tak, żeby przesuwanie środków i ich alokacja na tak bardzo potrzebne cele, jakimi są zakup środków ochrony indywidualnej czy wsparcie przedsiębiorstw, było możliwe, zwłaszcza jeżeli chodzi o wsparcie nie tylko inwestycyjne, które jest jakby takim zwykłym przedmiotem alokacji środków europejskich, ale także na cele obrotowe.

Mam jedno pytanie uzupełniające, bo ono chyba nie padło. Mówił pan o możliwości wzięcia pożyczki, wsparcia na cele obrotowe w wielu programach. Czy to wsparcie ma charakter bezzwrotny czy zwrotny? W jakim zakresie ono jest korzystniejsze dla przedsiębiorstw niż tradycyjne finansowanie obrotowe w bankach poza tym, że jest pewnie dzisiaj bardziej dostępne od przeciętnego finansowania obrotowego? Tyle z mojej strony. Wiem, że pan poseł Marek Sowa chciał jeszcze zadać pytanie.

Poseł Marek Sowa (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, mam jeszcze kilka pytań. Pewnie nie na wszystkie będę chciał odpowiedzi, tutaj – na miejscu – bo na część pewnie poprosiłbym o odpowiedź pisemną. Po pierwsze, jak rozumiem w połowie kwietnia zostały zatwierdzone przez Parlament Europejski te wszystkie elementy, które zwiększają elastyczność, jeśli chodzi o walkę z COVID, pozwalają również przesuwać środki między programami, jest możliwość odstępstwa od celów tematycznych, co mogłoby być później jakimś problemem przy rozliczaniu programu. W związku z powyższym mam kilka pytań dotyczących tego, ile tak naprawdę funduszy zostało przeznaczonych na walkę z COVID. Wyliczyłem sobie mniej więcej, że niezakontraktowanych środków, zgodnie z danymi, które państwo przedstawiliście nam w informacji, mamy około 13 mld euro. Taka pula środków nie jest jeszcze związana umowami i teoretycznie mogłaby być zaangażowana na walkę z COVID. Myślę, że przesunięte środki są znacznie mniejsze. Chciałbym uzyskać pisemną odpowiedź na pytanie o wielkość środków, które są do dyspozycji.

Po drugie, czy zamierzacie państwo, czy w ogóle rozważacie kwestię przesunięcia środków między programami, pewnie w waszym przypadku programami krajowymi, aczkolwiek zdaję sobie sprawę, że ta formuła, która została przyjęta i zatwierdzona, dotyczy nie tylko programów krajowych, ale mogą być również przesunięcia między regionami, zwłaszcza gdyby jakiś region – że tak powiem – nie był w stanie wydatkować funduszy w obecnym kształcie. Ile środków poszczególne regiony przeznaczyły na walkę z COVID?

To, co jest kluczowe, to wydaje mi się, że warto podawać kwoty w alokacji do wysokości programów, bo różna jest skala wielkości programów, ale również regiony są – powiedziałbym – bardzo zróżnicowane liczebnie, więc ta informacja byłaby potrzebna z tego punktu widzenia. Myślę, że dwa kluczowe elementy, w tym ochrona zdrowia, bo ona była mocno przez Komisję Europejską negowana w trakcie negocjacji w 2014 czy 2015 r. Limity na kwestie społeczne, w tym na ochronę zdrowia, były bardzo duże. To dotyczyło – że tak powiem – POIŚ i bardzo mocno programów regionalnych. Oni nie chcieli za bardzo odchodzić od tych wskaźników, choć pierwsze propozycje były dużo wyższe. Teraz ta sytuacja uwolniła się i wiem, że można przeznaczyć dość znaczące środki finansowe na ochronę zdrowia. I drugi element to oczywiście kwestia przedsiębiorczości i walki o ochronę miejsc pracy czy przetrwanie przedsiębiorstw. Czego nie będzie mógł pan minister powiedzieć tutaj, bo może nie być takich danych, rozumiem formułę, że mówimy ogólnie o wszystkich programach, to prosiłbym, żeby taka informacja była przekazana w formie pisemnej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Jeszcze głos zabierze przedstawiciel Związku Miast Polskich, a potem oddamy głos panu ministrowi. O, jeszcze pan poseł Suchoń i pani dyrektor Tańska zgłaszają się.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ja w ogromnym skrócie. Dziękuję za tę obszerną informację. Rzeczywiście, wiele przedsięwzięć jest podejmowanych, natomiast ja pójdę troszeczkę dalej, bo po pierwsze,… i będę zadawał bardzo konkretne pytania. W tej chwili w Sejmie procedowana jest ustawa, która zmierza do podzielenia województwa mazowieckiego na dwa NUTS-y, tj. oddzielenie Warszawy od pozostałej części województwa. Jest pytanie, czy państwo macie symulacje, o którą prosiła Komisja Finansów, a mianowicie, jakie będą efekty, ile będzie pieniędzy dla Warszawy i dla Mazowsza, dla pozostałej części Mazowsza. Czy Unia Europejska dalej upiera się przy tych samych wskaźnikach wsparcia? Czy przypadkiem po COVID nie może być to troszeczkę inaczej i czy nasz pośpiech, jeśli chodzi o to oddzielenie Warszawy od Mazowsza ma uzasadnienie w kontekście ekonomicznym, bo być może za chwilę się okaże, że nie? Stąd pytanie, czy Komisja Europejska wypowiadała się na ten temat.

Druga sprawa. Ogromna prośba, żebyście państwo zechcieli wesprzeć te propozycje, które samorządy oraz Związek Miast Polski przedstawiali w Senacie jako uzupełnienie do kolejnej tarczy antykryzysowej. Chodzi o to, że my w samorządach już teraz wiemy dokładnie, ile stracimy dochodów. Jako związek badamy to na bieżąco. Tylko w ciągu jednego dnia zebraliśmy informacje od 80 miast, z których wynika, że za miesiąc kwiecień z PIT będziemy mieli 40% mniej niż wpływów niż z PIT w kwietniu 2019 r. , a z CIT o 30%. I to jest za kwiecień. Maj chyba będzie jeszcze trudniejszy. W związku z tym przygotowaliśmy pakiet propozycji i gorąco prosimy o ich poparcie.

Patrzę również na panią reprezentującą Ministerstwo Finansów dlatego, że my potrzebujemy już konkretów. Potrzebujemy konkretu, który spowoduje, że nie będziemy musieli tak mocno ciąć inwestycji. Doskonale rozumiemy, że dla stabilizacji gospodarki kluczowe będą zamówienia publiczne i inwestycje publiczne oraz oczywiście wszystko to, co się wiąże z popytem wewnętrznym, ale nie chcielibyśmy wycinać inwestycji i stąd pytanie czy też prośba o to, żebyście państwo wsparli nas w tych działaniach związanych z ochroną dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

Słyszałem także, że Komisja Europejska w tej sprawie zamierza również znaleźć jakieś dodatkowe środki, które miałyby być przeznaczone na cztery cele – na COVID, na wsparcie pracowników oraz właśnie na inwestycje. W związku z tym pytanie, czy pan minister albo państwo macie jakieś informacje, że pojawią się jakieś dodatkowe środki na projekty infrastrukturalne.

I ostatnia rzecz. Może trudna, ale ona dotyczy sporego zakresu szkół. Otóż rzeczywiście my jako samorządy mamy szanse na to, żeby uzyskać, i to na bardzo dobrych warunkach, za co dziękujemy, środki na wsparcie… na zakup infrastruktury informatycznej, ale one kierowane są tylko i wyłącznie do szkół publicznych. Zwracam uwagę, że ponad 10% szkół w Polsce to szkoły prowadzone przez podmioty inne niż samorządy teryto-

rialne. My jako samorządy współpracujemy z nimi i traktujemy je bardzo poważnie. To bardzo ważne podmioty, które uzupełniają ofertę szkolną. One mają ten sam kłopot co my, jeśli chodzi o dostęp dzieci do infrastruktury informatycznej. Z tego co mi wiadomo, niestety, jak to badałem i sprawdzałem, szkoły niepubliczne nie mają dostępu do tych środków. Może więc warto rozszerzyć wsparcie na te szkoły dlatego, że odgrywają ogromną, ogromnie istotną rolę? Te szkoły społeczne czy te, które działają non-profit, tym bardziej zasługują na wsparcie. Jestem przekonany, że ten sprzęt również przydałby się dzieciom uczęszczającym do tych szkół.

Chcę powiedzieć jeszcze jeden argument na rzecz tych szkół. Jest takie wspaniałe badanie, które zostało przeprowadzone w Polsce w ubiegłym roku, z którego wynika, że nie są to szkoły elitarne z punktu widzenia rodziców najlepiej zarabiających. Największe parcie na to, żeby brać udział, żeby wysyłać dzieci do tych szkół, mają rodzice, którzy mają niskie dochody. Rodzice, którzy mają niskie dochody różnym wysiłkiem posyłają dzieci do tych szkół. W związku z tym w tych szkołach niekoniecznie są dzieci najbogatszych rodziców. Mówię to dlatego, że wsparcie ma być kierowane właśnie do najsłabszych ekonomicznie rodzin. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, oczywiście tu jest jeszcze jeden argument przemawiający za szkołami społecznymi, a mianowicie, że czasem są to po prostu szkoły przejęte przez rodziców w małych miejscowościach, na przykład na terenach górskich, gdzie gminy zajęły się ich likwidacją. Mimo, że miały tego nie robić, dzisiaj likwidują. Zapewne pan minister słyszał o tym. Z naszego regionu dochodzą takie niepokojące informacje z jednej z gmin. Zatem są to szkoły, o które warto również powalczyć, tym bardziej że utrzymywane są bardzo wielkimi wyrzeczeniami. Tu nie chodzi o szkoły z czesnym czy takie – powiedziałbym – społeczne z wysokimi kosztami, tylko przejęte przez rodziców w małych miejscowościach, gdzie po prostu wypełniają lukę, która powstała po nieszczęsnej deformie Zalewskiej. Tak ją nazywamy.

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące dwóch obszarów. Pierwsze dotyczy przedsiębiorczości. To jest oczywiście temat, który powinien nas zaprzątać w tej chwili. Pan minister był uprzejmy wspomnieć – w materiałach również jest mowa – o nowym rozporządzeniu dotyczącym udzielania pomocy, gdzie jednorazowe wsparcie może wynieść nawet 800 tys. euro. Pytanie o globalną wartość tego możliwego wsparcia w stosunku do Polski. Czy wiadoma jest ta globalna wartość, możliwa kwota? Jeżeli tak, to w jakiej jest wysokości? Jaka będzie procedura tego ewentualnego wsparcia? Jakie trzeba będzie przejść konkursy, żeby uzyskać takie wsparcie?

Drugie pytanie trochę wybiega w przyszłość. Oczywiście wsparcie dla działań cyfrowych w obszarze edukacji jest niezwykle ważne, z tym, że dzisiaj w Polsce funkcjonuje szkoła, o której można powiedzieć, że jest raczej analogowa niż cyfrowa. Przenoszenie analogowych rozwiązań do warstwy cyfrowej powoduje, że po prostu to nie gra. Nie ma odpowiedniego – powiedziałbym – systemu edukacji, mechanizmów edukacji, programów edukacji, które umożliwiałyby taką właśnie cyfrową formę nauki. Pytanie, czy ten temat jest w ogóle brany pod uwagę w ramach kolejnych środków unijnych – na przeprowadzenie pełnej cyfryzacji? Dzisiaj mamy wersję analogową, gdzie nauczyciele czy rodzice – głównie rodzice – podejmują heroiczną walkę o edukację swoich dzieci, ale programy nauczania, system nauczania w ogóle nie są do tego dostosowane. Każdy rodzic wie, o czym mówię. Dlatego właśnie pytanie takie trochę rozszerzające – wyprzedzające. Jeżeli pan minister nie ma bieżącej informacji, to poprosimy o odpowiedź na pytanie w formie pisemnej, czy w ogóle taki kierunek cyfryzacji analizowany jest przez ministerstwo. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Zanim oddam głos panu ministrowi, w uzupełnieniu dodam, że na jednej z komisji bardzo wiele mówiliśmy właśnie o tym obszarze, a mianowicie o tym, że takie zdalne nauczanie, dobre e-podręczniki, spójne z programem nauczania, w zasadzie powinny

być już rzeczą codzienną. Mogłyby wspierać rozwój ucznia na co dzień i powinniśmy zainwestować ogromne pieniądze w takie programy. Czy to w czasie dłuższej nieobecności dziecka w szkole wywołanej chorobą, jakimś wyjazdem związanym z pracą rodziców i indywidualnym nauczaniem, ale także w momencie, kiedy uczeń chciałby – nie wiem – powtórzyć jakąś partię materiału, którą niekoniecznie zrozumiał na zajęciach szkolnych przed sprawdzianem, przed kartkówką... Powiedzmy sobie szczerze, dzisiaj część uczniów nawet wręcz preferuje taki elektroniczny, cyfrowy model nauczania. W ten sposób może nawet łatwiej przyswajaliby pewną partię materiału w sposób bardziej obrazowy w tym naszym dzisiejszym szybkim świecie. Tak naprawdę wydaje się, że… A jeszcze biorąc pod uwagę, że z COVID możemy być związani i możemy mieć – powiedziałabym – nieprzyjemność współżyć w dłuższym okresie, mówi się nawet o wieloletnim, kilkuletnim, to wydaje się, że byłoby zasadne pilne zainwestowanie środków w porządne przygotowanie zdalnego cyfrowego nauczania naszych najmłodszych obywateli. Pytanie, czy w ogóle takie projekty się toczą. Oczywiście we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Jeszcze jedno pytanie i oddajemy już głos panu ministrowi, bo chyba czas nam się również kończy…

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Tak. Bardzo przepraszam, ale zapomniałem o jednej rzeczy. Chodzi o szeroko pojętą sferę organizacji społecznych. Otóż wsparcie, choćby pożyczka dla przedsiębiorców, jest możliwe, jeżeli, krótko mówiąc, przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą. Natomiast jest cały obszar takiej – powiedziałbym – działalności społecznej – fundacje, które wykonują kawał dobrej roboty, nie prowadząc działalności gospodarczej. Finansują choćby rehabilitację czy też kosztowne zabiegi. Mają również pracowników. Oni dzisiaj są wyłączeni. Nie prowadzą działalności gospodarczej. Oni są wyłączeni choćby z możliwości uzyskania pożyczki 5000 zł, która jest przeznaczona… ale wykonując działania, również zatrudniają osoby do wykonywania tej ważnej społecznie funkcji, jaką jest np. wspomaganie tam, gdzie jest potrzebne. Stąd pytanie, czy ministerstwo planuje włączenie również tego obszaru do wsparcia. Uważam, że to jest potrzebne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Pani minister prosiła pana ministra i panią dyrektor o odpowiedź. Pani przewodnicząca...

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Widziałem, że pani Joanna Tańska zgłaszała się wcześniej do głosu. Nie wiem, czy było to widać w szanownym prezydium Komisji, ale z naszej perspektywy widziałem, że pani Joanna próbowała, więc może jeszcze pani Joanna zabrałaby głos…

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Oczywiście.

Zastępca dyrektora departamentu MF Joanna Tańska:

Dzień dobry. Słychać mnie?

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Tak słychać.

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Tak.

Zastępca dyrektora departamentu MF Joanna Tańska:

Dzień dobry. Tak naprawdę chciałam tylko uzupełnić wypowiedź pana ministra i powiedzieć również o nadkontraktacji, bo kilka razy padały tutaj pytania czy informacje odnośnie do tego tematu. Chciałam powiedzieć, że na bieżąco udzielamy zgody na nadkontraktację. W ostatnim czasie również na nadkontraktację przeznaczono na ten cel walki z koronawirusem bądź walki ze skutkami COVID-19... Na bieżąco analizujemy wnioski, które otrzymujemy od poszczególnych instytucji zarządzających. W chwili obecnej udzieliliśmy już zgody na około 973 mln zł. Zgoda pozwala na podjęcie działań, na kon-

traktowanie tych projektów, które mają na celu walkę z koronawirusem, zanim zostaną dokonane przesunięcia, o których mówił pan minister.

Chciałam również powiedzieć, że jeżeli chodzi o drugą dziedzinę, za którą jest odpowiedzialny departament, w którym pracuję, czyli wydatkowanie, realizowanie płatności z BGK w ramach budżetu środków europejskich, wszystkie zlecenia są realizowane na bieżąco. Mam informację – może być również ciekawa – że w chwili obecnej zostały zrealizowane zlecenia na kwotę około 1 041 mln zł, w których wyraźnie było oznaczone, że są to środki przeznaczone na walkę z COVID-19. Być może ta kwota jest większa, ale jeśli instytucje nie wskazują w stałych płatnościach realizowanych według harmonogramu, że to jest przeznaczone na ten cel, to my również nie możemy tego ująć w naszych statystykach. Ta kwota jednak jest kwotą, w przypadku której wyraźnie było oznaczone, że są to środki przeznaczone na walkę z COVID-19. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Dziękujemy. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Szanowni państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, padło kilka pytań. Proponuję, żeby na pytania dotyczące możliwości pożyczki na cele obrotowe oraz ich zakres, a także o przedsiębiorczość (była podana kwota 800 tys. euro) – to było pytanie pani przewodniczącej i pana posła Mirosława Suchonia – odpowiedzi udzielił pan dyrektor Mirosław Antoszek. Natomiast na pozostałe… O, jeszcze pan poseł Sowa zadał kilka pytań i doskonale sobie zapewne zdaje sprawę, że te pytania są na tyle szczegółowe, że ta wiedza na dzisiaj…

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Od samego początku prosiłem o odpowiedzi na piśmie.

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Dlatego, jak mówię, jeżeli panu posłowi nie będzie przeszkadzało, tak odpowiemy. Padło pytanie, ile funduszy zostało przeznaczonych na walkę, czy rozważane są przesunięcia, ile na walkę wydały regiony w alokacji… Tutaj wspomniał pan ochronę zdrowia i przedsiębiorczość. Przygotujemy to panu posłowi w formie pisemnej.

Pan przewodniczący Związku Miast Polskich zadał kilka pytań. Może odniosę się do większości z nich. Jeżeli chodzi, po pierwsze, o to, czy Unia Europejska nadal upiera się w sprawie wskaźników, to na dzisiaj nie mam wiedzy, żeby coś się zmieniło. Natomiast oczywiście rozumiemy ten niepokój ze strony pana przewodniczącego, jeżeli chodzi o podział na NUTS, czy to będzie współmierne do tego, jak było wcześniej. Oczywiście odpowiemy również panu przewodniczącemu. Po prostu akurat te dwa pytania bezpośrednio nie podlegają moim departamentom, więc ciężko byłoby mi odpowiedzieć. Jeżeli jednak pan przewodniczący pozwoli, to oczywiście odniesiemy się do tego i taką informację prześlemy.

Jeżeli chodzi o pana propozycję do kolejnej tarczy, która byłaby związana z zamówieniami publicznymi, jak pan wie, jestem byłym samorządowcem, w związku z czym koszula bliższa ciału i znam te smutne statystyki dotyczące PIT i CIT – 40% i 30%. Muszę powiedzieć, że jeżeli chodzi o wsparcie, to mogę tutaj zapewnić, że osobiście przyjrzę się tej sprawie. Jeżeli byłaby taka możliwość, to spróbujemy się nad tym pochylić. Rozumiem, że jest to stanowisko związku. Dlatego będziemy wspierać wszystkie samorządy, nie tylko wybrane – wszystkie te, w których sytuacja jest trudna. Jak doskonale wiemy, ten trudny okres dotyczy wszystkich samorządów, niezależnie od tego, czy to są duże miasta czy małe miejscowości. W tej chwili wszyscy mają ciężki okres, jeżeli chodzi o wpływy do budżetów gmin, miast, miasteczek.

Było jeszcze pytanie dotyczące środków na zakup infrastruktury dla szkół niepublicznych. Tylko potwierdzę. To znaczy, ostatnio zapoznałem się z danymi, o których mówili pan przewodniczący i pan poseł, dotyczącymi tego, że coś się zmieniło. To znaczy, niegdyś szkoły niepubliczne były przeznaczone głównie dla osób – powiedzmy – o większych zasobach finansowych, tj. dla rodziców o większych zasobach finansowych, bo oni wysyłali tam swoje dzieci, a w tej chwili sytuacja się zmieniła, dlatego że bardzo często

szkoły niepubliczne realizują oprócz programu dużo dodatkowych zadań, jak na przykład nauka języka, jakieś dodatkowe zajęcia rehabilitacyjne czy dodatkowe zajęcia WF albo sportowe czy różnego typu działania. Te osoby, które nie mają środków finansowych na te działania, często wolą skorzystać z oferty szkół niepublicznych. Dlatego myślę, że przychylę się do tej prośby czy wniosku i z pewnością również rozpatrzymy możliwość, aby móc poszerzyć zakres pomocowych środków na zakup infrastruktury również dla szkół niepublicznych, jeżeli oczywiście nie ma jakichś przeciwwskazań prawnych, bo to jest dla mnie jasne, że gdyby takie były, to ciężko byłoby się do tego odnieść.

Jeżeli chodzi o wsparcie dotyczące programów cyfrowych i szkół, to mamy taką wiedzę, o której państwo posłowie mówią, i o tych problemach, które państwo zgłaszają, ale tak naprawdę my dajemy możliwość wykorzystywania tych środków finansowych z pewnym przeznaczeniem. Rozumiem obiekcje… Może przesadzam, nie obiekcje, tylko propozycje, które państwo posłowie zgłaszają, ale jednak państwo pozwolą, że ja nie będę się wypowiadał na ten temat. Myślę, że te pytania powinny być bardziej skierowane do Ministerstwa Edukacji Narodowej i do Ministerstwa Cyfryzacji, ponieważ to te dwa ministerstwa bezpośrednio tym się zajmują. My po prostu dajemy możliwość tym ministerstwom wykorzystywania środków europejskich i przesuwamy te środki w tym celu. Natomiast możemy tak się umówić, że zwrócę uwagę tych dwóch ministerstw i zaraportuję, że podczas posiedzenia podkomisji padły takie propozycje z prośbą o weryfikację. Natomiast jeżeli mogę coś zaproponować, to również proponowałbym szanownej Komisji, aby akurat z tymi dwoma tematami zwróciła się do tych dwóch ministerstw. Myślę, że oni w jakiś sposób będą w stanie również na te pytania odpowiedzieć, bo czy temat dotyczący całkowitego przejścia na cyfrowe systemy nauczania jest brany pod uwagę, naprawdę Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej jak gdyby…

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie ministrze, może przerwę. Zrobimy specjalne posiedzenie podkomisji w tej sprawie i poprosimy panów ministrów od cyfryzacji i edukacji, żeby spotkali się z nami i powiedzieli, czy mogą wykorzystać środki na ten cel.

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Jak myślę, bezpośrednio nie jesteśmy tym ministerstwem. To zależy od ministerstw edukacji i cyfryzacji, tj. program nauczania od ministerstwa edukacji, a sposób od Ministerstwa Cyfryzacji, a nie od Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. W związku z tym proponowałbym kierować prośby do tych dwóch ministerstw.

Jest jeszcze kwestia uzupełnienia przez pana dyrektora Antoszka, o co bardzo proszę. Na pozostałe pytania, na które nie odpowiedzieliśmy panu posłowi Sowie, oczywiście odpowiemy w formie pisemnej. Odpowiednia informacja zostanie przesłana. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Poprosimy oczywiście o wersję pisemną na wszystkie pytania, na które nie padły odpowiedzi. Zresztą pewnie w sprawie uzupełnień będziemy składać wspólną interpelację poselską posłów zaangażowanych w dzisiejszą podkomisję. Panie dyrektorze, proszę… już tak na koniec…

Dyrektor departamentu MFiPR Radosław Antoszek:

Dziękuję bardzo. Tak, szybciutko informacja odnośnie do zakresu wsparcia dla przedsiębiorców. Jeśli chodzi o wachlarz tych produktów, to jest on dosyć szeroki, ale jednocześnie ograniczony możliwościami pakietu legislacyjnego przygotowanego na poziomie komisji. Tak jak powiedziałem, te produkty, które są zaoferowane i o których zaraz powiem, ich okres obowiązywania i możliwości udzielania wsparcia w oparciu o te zasady to jest czas do końca tego roku. Mamy kilka możliwości. Przedsiębiorcy mają kilka możliwości uzyskania wsparcia. Pierwsza rzecz to są produkty o charakterze gwarancyjnym, gdzie rozszerzono zakres możliwości ich zastosowania i oprócz jakby działań inwestycyjnych istnieje możliwość otrzymania poręczenia ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego na produkt o charakterze pożyczkowym w bankach komercyjnym. Drugi zestaw produktów to są fundusze pożyczkowe, gdzie warunki otrzymania wsparcia są korzystniejsze

od komercyjnych i ta różnica to jest właśnie współfinansowana pomoc publiczna. I najciekawszy chyba produkt, to są tak zwane dotacje na kapitał obrotowy To jest produkt, który zostanie uruchomiony w najbliższym czasie.

W tym kontekście padła informacja, ile mniej więcej dla przedsiębiorców w tym tak zwanym obszarze obrotowym. Indykatywnie mogę powiedzieć, że to jest między 3 a 3,5 mld zł. To są kwoty, które zostały notyfikowane w programie pomocowym. Ten program jest o tyle ciekawy, ponieważ pokazuje tutaj pewnego rodzaju współdziałanie zarówno sfery rządowej, jak i samorządowej. Jest to produkt, który będzie finansowany zarówno z regionalnych programów operacyjnych, jak i krajowych programów operacyjnych. Tu będzie swoista linia demarkacyjna, tj. mniejsi przedsiębiorcy trafią do środków, które… będą kierowani do środków, którymi zarządzają marszałkowie województw, a ci więksi do krajowych programów operacyjnych. Zostanie tu zastosowana stawka ryczałtowa, czyli przez okres 3 miesięcy będzie wypłacana dotacja, w zależności od wielkości takiego podmiotu, która będzie uzależniona… będzie pewnego rodzaju kombinacją między wielkością przedsiębiorstwa a spadkiem przychodów takiego podmiotu. Ten produkt w najbliższych dniach powinien uzyskać akceptację ze strony… głównie metodologia obliczania stawek ryczałtowych ze strony właściwych służb audytowych. Będziemy gotowi do tego, żeby w pilnym trybie go uruchomić. Są to spore kwoty i chyba trafią w dobrym momencie, więc będziemy jak najbardziej bardzo mocno zachęcali i promowali wykorzystanie właśnie tego elementu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Jakby pan mógł jeszcze powiedzieć, jak te 3,5 mld rozłoży się między programy regionalne a krajowe?

Dyrektor departamentu MFiPR Radosław Antoszek:

To właśnie jest kwestia decyzji regionalnych programów operacyjnych. Zachęcamy do tego, żeby w jak największym stopniu wykorzystywać możliwości i przesuwać środki. Chociaż nawiązując trochę do tego, co powiedział pan marszałek Sowa, Komisja Europejska w swoim drugim pakiecie legislacyjnym dała możliwość przesuwania środków pomiędzy funduszami, pomiędzy osiami priorytetowymi, pomiędzy kategoriami regionów i dała inne możliwości Teraz de facto to wszystko zależy od decyzji podjętych na poziomie poszczególnych zarządów województw. Na poziomie krajowym mogę powiedzieć, że z Polski Wschodniej to jest 0,5 mld, z POIR to są 2 mld, które zostaną przeznaczone, więc liczymy, że dodatkowy strumień pieniędzy, trochę większy niż pozostałe 0,5 do 1 mld zostanie przeznaczony z regionalnych programów operacyjnych na tego rodzaju wsparcie. Jakkolwiek jest to samodzielna decyzja zarządu województw i ich ocena sytuacji, która może być różna od tej, która jest na naszym poziomie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Myślę, że ten sposobem wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad Komisji do spraw weryfikacji wydatkowania środków europejskich.

Chciałam serdecznie podziękować za wszystkie materiały przygotowane na dzisiejszy dzień, a także za zaangażowanie zarówno panom z ministerstwa, jak i posłom, którzy wzięli udział…, jak i naszym gościom oraz posłom, którzy wzięli udział w posiedzeniu naszej komisji, oraz tym, którzy zdalnie przysłuchiwali się naszej dyskusji. Myślę, że do tej dyskusji, zwłaszcza do tej drugiej części będziemy wracać dość często, ponieważ naprawdę bardzo zależy nam, aby środki, które możemy dzisiaj wykorzystać na walkę ze skutkami bardziej COVID-19, a zwłaszcza z skutkami negatywnymi dla gospodarki oraz tymi, które mogą wesprzeć personel medyczny, wydatkowane były w jak najlepszym tempie i w jak największym zakresie właśnie na te cele. Tak jak powiedziałam, podkomisja będzie zapewne jeszcze spotykać się z panami i z panią Joanną i będziemy dyskutować na te tematy. Dziękuję bardzo. Tym samym zamykam posiedzenie podkomisji.